OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XX. SOSNOWIEC, ,IĄTEK 25 STYCZNIA 1929 ROKU. Nr. 25.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. P.K.O. Warszawa—61 553. | Cena egzem. 20 groszy.

Niesłychany napad bandytów na mieszkanie

w biały dzień i przy jednej z centralnych ulic Sosnowca.

PO WALCE Z DZIELNYM POSTERUNKOWYM JEDEN BANDYTA PADŁ TRUPEM.

Jak wszelkiego rodzaju szumowiny ignorują obowiązujące przepisy prawne, mieliśmy już niejednokrotnie dowody tego, zaobserwowane na terenie Zagłębia. Lada opryszek, wywołując awanturę, nie zwraca uwagi na interwencję władz bezpieczeństwa, nadomiar tego, i to bardzo często, rzuca się na interwenjującego policjanta, usiłując go pobić. Wydane ostatnio rozporządzenie, **pozwalające w szerszym zakresie napadniętemu policjantowi używać broni dla własnej obrony w podobnych wypadkach ukróciło nieco samowolę różnego rodzaju metów społecznych**, jednakże nadal spotykamy się z tem zjawiskiem. Zobrazować może to chociażby wydarzenie, jakie miało miejsce wczoraj rano w Sosnowcu.

Posterunkowy I komisarjatu P. P. w Sosnowcu **Stanisław Gruczka**, pełniąc służbę na posterunku na ulicy Warszawskiej, **usłyszał o godz. 7.50** rozpaczliwe okrzyki o pomoc:

— Policja, napad na mieszkanie! Pomocy!

Rozejrzawszy się dokoła, policjant stwierdził, że **pomocy wzywa jakaś kobieta z okna czwartego piętra domu nr. 14.**

Nie zwlekając długo, Gruczka pobiegł czempredzej do wspomnianego domu i znalazł się przed drzwiami mieszkania wzywającej pomocy, **Katarzyny Lewickiej.**

Przyczyna wzywania pomocy przez Lewicką była uzasadniona. **Do mieszkania jej bowiem dobijało się dwóch notorycznych opryszków i zawodowych złodziei, uzbrojonych w sprężynowe noże: Wincenty Lekstoń i Czesław Kujawa.**

Posterunkowy, widząc co się dzieje, wezwał obu opryszków do uspokojenia się i udania się z nim do komisarjatu. Interwencja policjanta, miast ostudzić zapał opryszków, pobudziła ich do tem gwałtowniejszego dobijania się do mieszkania.

Pod siłą ich uderzeń drzwi, z poza których **dochodziły rozpaczliwe krzyki i płacz kobiet, poczęły trzeszczeć.**

Wówczas post. Gruczka, podszedłszy bliżej do obu awanturników, chciał usunąć ich siłą. Na skutek tego wystąpienia obaj złodzieje zaprzestali dobijać się do mieszkania, natomiast **rzucili się na posterunkowego i przycisnęli go do drzwi.**

Pod silnym naporem trzech szamoczących się mężczyzn **drzwi pękły** i post. Gruczka znalazł się niespodziewanie w mieszkaniu. Jednocześnie wpadli za nim do mieszkania Lekstoń i Kujawa. Lekstoń, uzbrojony w nóż, **zaatakował policjanta** i znajdujące się w mieszkaniu kobiety.

Post. Gruczka, **nie tracąc ani na chwilę zimnej krwi, uchylił się zręcznie od ciosu opryszka i wydobył rewolwer.**

Broń w ręku posterunkowego podziałała na opryszka **jak czerwona płachta w ręku toreadora na rozjuszonego byka.** Obrzuciwszy policjanta gradem niedających się tu powtórzyć epitetów, usiłował za wszelką cenę pchnąć go nożem.

Zagrożony policjant, nie widząc innego wyjścia, a **nie chcąc postradać życia z ręki opryszka**, strzelił do niego cztery razy.

Dwa strzały były trafne i **opryszek z przestrzelonemi piersiami i brzuchem padł na podłogę**, brocząc obficie krwią. W mieszkaniu, w którem przed chwilą rozlegały się niesamowite krzyki, płacz i strzały rewolwerowe **zaległa cisza.**

Wkrótce do mieszkania Lewickiej przybyła policja oraz lekarz, który udzielił pomocy ciężko rannemu Lekstoniowi. Po założeniu mu opatrunku, przewieziono go do szpitala miejskiego na Pekinie, **gdzie zmarł.**

Wspólnik Lekstonia, Czesław Kujawa, został aresztowany. (s)

Już najwyższy czas zająć się

poprawą bytu pracowników państwowych.

Warszawa, 24.1 (tel. wł.). Pracownicy państwowi otrzymywali przez cały rok ubiegły płace obniżone w swej wartości.

Od 1 stycznia 1928 r. nastąpiło zwiększenie uposażeń drogą przyznania 15 proc. dodatku i ten stan rzeczy przetrwał przez cały rok.

Dane Głównego Urzędu statystycznego **wskazują, że ta podwyżka przynajmniej od 1 kwietnia rb. winna sięgać 25 proc., życie codzienne daje nam dosyć dowodów, że drożyzna w ciągu roku wzrosła bardziej, niż wskazują to wykazy G. U. S.**

Pracownicy państwowi wpłacili na rzecz wykonania budżetu w roku ubiegłym **conajmniej 90 pr. swych poborów miesięcznych**, co wynosi około 70 miljonów zł.

W ciągu roku nie był wypłacany **dodatek mieszkaniowy**, co stanowi według ścisłych obliczeń 54 milj., czyni to razem **z pozycją poprzednią 124 milj.** czyli ponad 1 i pół miesięczne pobory.

Jakże się zapowiada rb.?

Minister skarbu w odpowiedzi na interpelację posła Szmulikowskiego i tow. w sprawie pomocy dla pracowników państwowych zaznacza, że Rząd skorzystał z upoważnienia, udzielonego mu przez Sejm **i zapewnił wypłaty dodatków miesięcznych w przyszłym okresie budżetowym**, wstawiając na ten cel do preliminarza 145 milj. zł.

Nadto Rząd wystąpił **z projektem dodatku na mieszkanie**, w którym podwyższa się dotychczasowe stawki w tym stosunku, w jakim wzrosło komorne w domach podlegających ustawie o ochronie lokatorów.

Dalsza poprawa bytu pracowników państwowych — pisze p. minister skarbu — **zależna będzie od dalszego pomyślnego rozwoju źródeł dochodowych państwa.**

Z kół pracowników państwowych dochodzą głosy, że skoro Rząd decyduje się dla ulżenia warstwom posiadającym zniżyć podatek obrotowy i majątkowy, to — widocznie sytuacja **gospodarcza państwa jest bardzo pomyślna**, a więc i poprawa bytu pracowników państwowych nie powinna być odkładana.

Zdemaskowanie łączności rządu niemieckiego

z fabrykami wyrabiającemi gazy trujące.

Berlin, 24.1. Komunistyczny dziennik niemiecki „Volkswart" podaje, że **rokowania, jakie toczyły się między rządem Rzeszy a Stolzenbergiem, właścicielem fabryki chemicznej w Hamburgu, w sprawie odszkodowania za 3 tysiące stalowych flasz z fosgenem, zatopionych w morzu**, zostały zakończone w tym sensie, iż rząd Rzeszy zgodził się wypłacić Stolzenbergowi odszkodowanie w wysokości kilku miljonów marek.

Fakt ten dowodzi jasno łączności między rządem Rzeszy a fabrykami, **wyrabiającemi gazy trujące na cele wojenne.** (A.W.).

Amanullah maszeruje na Kabul.

Bitwa w odległości 82 km. od stolicy.

Wiedeń, 24-1. Dzienniki donoszą z Moskwy, jakoby **król Amanullah maszerował na Kabul.**

Dwa nowe szczepy przyłączyły się do Amanullaha **i są gotowe do walki z Habibullahem.**

W odległości 82 klm. od Kabulu **przyszło do starcia między zwolennikami Habibullaha a Amanullaha**, przyczem po stronie Amanullaha wśród zabitych **znajduje się dwóch cudzoziemców, pełniących obowiązki instruktorów wojskowych** w armji Amanullaha.

Walki trwają nadal.

Królowi Amanullahowi udało się rozbić pewną grupę zwolenników Habibullaha. (PAT.)

Napad komunistów chińskich na miasto.

Banda spaliła żywcem starszą kobietę.

Szanghaj, 24.1. Jak donoszą dzienniki chińskie, **grupa złożona z około 200 komunistów**, uzbrojona w karabiny i rewolwery zaatakowała w ubiegły poniedziałek **miasto Szwan Ging koło zatoki Hankou.**

Po przeprowadzeniu ataku na posterunek policji **przystąpiono do demolowania i grabieży domów**, wreszcie podpalono miasto.

20-tu mieszkańców miasta zostało zabitych, a 70 rannych.

Jedną starszą kobietę spalono żywcem.

Następnie doszło do starcia między bandą komunistów a ochotnikami chińskimi.

Starcie, które trwało 15 minut, urządzono za pomocą **karabinów maszynowych i bomb.**

20-tu komunistów zostało zabitych, poczem banda została rozproszona.

Mury domów oblepiono plakatami wzywającemi do uchylania się od płacenia pożyczek, oraz podatków i zachęcania do **popierania rządu sowieckiego.** (Pat.)

Lawina zasypała

GRUPĘ NARCIARZY.

Wiedeń, 24-1. Wczoraj w południe koło Lechu zesunęła się lawina, która zasypała **grupę narciarzy**, złożoną z 8 Niemców, i 1 Holenderki i przewodnika nazwiskiem Johum.

Towarzystwo to wyszło na zbocze góry, gdy nagle **stoczyła się lawina długości 70 m. a szerokości 50 m.**

Przewodnik, którego lawina odrzuciła na bok, nie czyniąc mu nic złego, zaczął ratować zasypanych towarzyszy.

Udało mu się jednak przywrócić do **życia tylko 3 osoby.**

Próby przywrócenia do życia reszty zasypanych **nie dały rezultatu.**

Sukces Rządu.

W KOMISJI BUDŻETOWEJ

Warszawa, 24.1 (tel. wł.). Dzisiejsze posiedzenie komisji budżetowej Sejmu **było dużym sukcesem Rządu.**

Wszystkie nieomal poprawki do budżetu, których skreślenia domagał się Rząd, zostały skreślone, a to dzięki głosom lewicy.

Ponieważ komisja nie zakończyła dzisiaj spraw, **przeto generalna debata nad budżetem rozpocznie się** zapewne dopiero we wtorek.

Konstytucyjna sesja Sejmu.

Warszawa, 24.1. (Tel. wł. Po budżetowej sesji Sejm zostanie prawdopodobnie zwołany na specjalną sesję konstytucyjną.

Obrabowana publiczność

WRACA NAGO DO MIASTA.

Paryż, 24-1. Wczoraj w biały dzień 40 podróżnych, jadących 8 samochodami, **zostało napadniętych w odległości 100 m. od miasta Aleppo.**

Podróżni musieli zejść z samochodów **i rozebrać się do naga pod groźbą rewolwerów bandytów.**

Po zrabowaniu ubrań i wszystkich kosztowności oraz pieniędzy, **banda zabrała samochody i odjechała**, podczas gdy grupa 40 podróżnych **musiała zupełnie nago pomaszerować do miasta Aleppo.**

Umiarkowany mróz

PRZEWIDUJE PIM.

Warszawa, 24-1. (Tel. wł.) We czwartek w całej Polsce o godz. 8-ej pochmurno, mroźno i opady śnieżne. Temperatura waha się w granicach od minus 1 w Poznaniu do minus 20 w Tarnopolu. W Warszawie o godz. 8 temperatura wynosiła minus 9, o godz. 10 minus 8.7.

Na piątek zapowiada PIM.: **Pochmurno, opady śnieżne na wschodzie kraju; lekki, na wschodzie umiarkowany, nocą silniejszy mróz. Słabe wiatry południowo - wschodnie i wschodnie, skręcające ku północy.**

PRZEGLĄD PRASY

Fabryka doktorów prawa.

Lwowskie „Słowo Polskie" zwraca uwagę na następujące, niezmiernie ciekawe zjawisko z życia wyższych uczelni polskich:

Mniej więcej od roku szkolnego 1924-25 odbywa się masowa wędrówka studentów prawa i absolwentów, którzy albo przepadli przy egzaminach lwowskich, albo też nie czują się na siłach, aby zadośćuczynić wymaganiom na tut. wydziale prawa — do Krakowa. Rok rocznie bierze udział w tej wędrówce parę setek studentów i absolwentów; śpieszą zaś oni tam nie... dla zwiedzania Wawelu, lecz celem wpisania się na tamtejszy wydział prawa względnie uzyskania stopnia doktora. Nie byłoby o czem pisać, gdyby to były sporadyczne wypadki, gdyby kilku czy kilkunastu przedstawicieli młodzieży żydowskiej urządzało taki eksodus. Ale zjawisko to przybiera charakter masowy.

Przyczyny zaś tej wędrówki studentów ze Lwowa do Krakowa tłomaczy „Słowo Polskie" następująco:

Materjał, który należy opanować do jednego egzaminu wzgl. rygorozum, jest w Krakowie przeciętnie o 60 proc. — a przy niektórych przedmiotach nawet o 80 proc. — mniejszy od materjału lwowskiego, o ileby przyjąć za sprawdzian objętość podręczników i skryptów. Ten sam stosunek zachodzi, jeśli obliczyć czas niezbędnie potrzebny do przygotowania się do egzaminów krakowskich i lwowskich. Co więcej, lwowscy goście są na wydziale krakowskim tak serdecznie przyjmowani i faworyzowani, że mogą otrzymywać votum niektórych egzaminatorów nawet wtedy, gdy tym minimalnym wymaganiom nie odpowiedzieli.

Jeżeli uwagi „Słowa Polskiego" są choćby w części prawdziwe, to trzeba przyznać, że sławny ongiś wydział prawa uniwersytetu krakowskiego nie przyczynia się obecnie do pomnożenia tej sławy w dodatniem tego słowa znaczeniu.

Organizacja Niemców w Polsce.

Przed kilku dniami dyr. Kudlicki wygłosił w Poznaniu odczyt o mniejszości niemieckiej w Polsce. Sprawozdanie z tego ciekawego odczytu zamieścił „Kurjer Poznański". Najciekawszym ustępem tego sprawozdania są dane o organizacji Niemców w Polsce.

Z organizacyj kulturalno - oświatowych wysuwa się na czoło „Historische Gesellschaft" w Poznaniu, jako organizacja naukowa i „Deutscher Schulverein", jako tow. tworzące i opiekujące się niemieckiem szkolnictwem prywatnem. Poza licznemi organizacjami kulturalnemi, charytatywnemi, religijnemi, świetnie rozbudowane są stowarzyszenia gospodarcze: na Pomorzu „Landbund", a w Poznaniu „Westpolnische Landwirtschaftliche Gesellschaft", do której należą ziemianie i włościanie. Liczny jest aparat organizacyj spółdzielczych. Posiadają Niemcy 5 związków rewizyjnych, z tego 3 na zachodzie, 1 w Łodzi i 1 we Lwowie. Ogółem należy do związków tych 914 spółdzielni, jednoczących przeszło 57.000 członków. Najliczniejsze są spółdzielnie mleczarskie i jajczarskie.

Dominującą rolę w życiu mniejszości niemieckiej odgrywają organizacje polityczne. Mają ich Niemcy dwojakiego typu. Organizacje polityczne bez programu partyjnego, podtrzymywane jedynie w celu bronienia interesów politycznych mniejszości niemieckiej oraz, szczególnie na Śląsku i w Królestwie, partje, będące odpowiednikami najważniejszych partyj Rzeszy niemieckiej. Naczelna reprezentacja mniejszości niemieckiej spoczywała dawniej w utworzonym „Zentralverbandzie der Deutschtumsbunde", do którego należały reprezentacje poszczególnych organizacyj dzielnicowych, a po rozwiązaniu tegoż w rękach niemieckiej frakcji sejmowej, która liczy 19 posłów (nie licząc dwóch socjalistycznych) i 5 senatorów.

Zadanie tej centralnej organizacji polega na podtrzymaniu, umocnieniu i rozroście niemczyzny tak pod względem gospodarczym jak szczególnie kulturalnym. Wpływami swojemi obejmuje nieomal wszystkie organizacje kulturalne, gospodarcze, zawodowe, charytatywne i religijne, istniejące na tutejszym terenie. Na Śląsku naczelną organizacją Niemców jest „Volksbund".

Jak widać, Niemcy w Polsce są zbiorowiskiem ujętem w silne ramy organizacyjne. Najważniejszem jednak zjawiskiem jest to, że organizacje niemieckie pracują za wskazówkami i pod opieką państwa niemieckiego, w duchu zwykle wrogim dla polskiej państwowości.

Państwowa Rada samorządowa

Warszawa, 24.1 (tel. wł.). Jutro odbędzie się w Ministerstwie spraw wewnętrznych plenarne posiedzenie Państwowej Rady samorządowej.

M. in. rozpatrywana będzie sprawa uzgodnienia granic powiatów administracyjnych z samorządowymi.

Udaremniony zamach stanu w Moskwie.

Na dwa dni przed wykonaniem zamachu zdrajca powiadomił o nim czerezwyczajkę.

Ryga, 24.1. Z Moskwy donoszą, iż wykryto tam przygotowania do zamachu stanu.

Spiskowcy chcieli obalić Stalina i jego adherentów, a władzę oddać w ręce opozycji, rekrutującej się ze zwolenników Trockiego.

Na 2 dni przed podjęciem ostatecznej akcji spisek został wykryty.

Wśród spiskowców znalazł się zdrajca, który powiadomił o przygotowaniach czerezwyczajkę i w ten sposób zamach udaremnił.

Czerezwyczajka, posiadłszy nazwiska sprzysiężonych, rozpoczęła masowe aresztowania wśród opozycji, zwanej ze sprzyjania Trockiemu.

Aresztowanych zostało 150 osób, w tem cały szereg wybitnych osobistości ze świata komunistycznego, jak książę Mdiwani, gubernator Pankratów i inni.

Wykrycie sprzysiężenia wywołało wielką konsternację na Kremlu, o który mury coraz silniej biją fale niezadowolenia.

Ze wszystkich stron państwa sowieckiego nadchodzą wieści o krwawych rozprawach ludności z funkcjonarjuszami rządowymi i partyjnymi.

Coraz popularniejszem hasłem w walce przeciw władzy sowieckiej, staje się okrzyk: „bij żyda!"

Ekscesy antysemickie są na porządku dziennym na obszarze całego państwa i nie może im zapobiec prasa komunistyczna.

Dyktator Rosji sowieckiej Stalin z każdym dniem jest coraz więcej odosobniony.

Opuścił go już dawno Rykow i Kalinin, dwa największe filary bolszewizmu po zgonie Lenina, ostatnio zaś przeszedł do opozycji Bucharin, przewodniczący prezydjum kominternu.

Na ostatniem zebraniu Politbiura Bucharin wystąpił ostro przeciw represjom stosowanym wobec ludności wiejskiej, która w obliczu grożącego jej głodu i stosowanego przez władze teroru może chwycić się ostateczności.

Wówczas Stalin zaryzykował twierdzenie, iż wieś sowiecka jest tak bogata, że wytrzyma nawet odebranie jej zapasów zboża.

Na takie stanowisko Stalina Bucharin odpowiedział złożeniem wszystkich godności partyjnych.

Na tle takich tarć wewnętrznych szczególnie jaskrawych barw nabiera wykrycie właśnie sprzysiężenia trockistów.

Na konferencji prasy bolszewickiej Jarosławski wzywając członków partji do tępienia trockistów, zagroził, że kto wobec nich wykaże choćby najlżejszą słabość, będzie wydalony z partji.

Obawiając się, że ostatnie masowe aresztowania wśród trockistów wywołają złe wrażenie w kraju — Kreml po dłuższej naradzie postanowił wydać komunikat oficjalny, wyjaśniający konieczność tego kroku.

Tajemnica trudności rokowań

o polsko-niemiecki traktat handlowy.

Berlin, 24.1. Mianowanie w swoim czasie dr. Hermesa pełnomocnikiem rządu niemieckiego do rokowań o traktat handlowy z Polską podyktowane było również nadzieją, że zdoła on jako przywódca „Bauernbundu", organizacji rolników nadreńskich, nakłonić koła agrarne do pewnych ustępstw na rzecz zawarcia traktatu.

Rozwój wypadków wykazał jednak, że agitacja „Landbundu" z b. ministrem Schiele na czele wpędziła dr. Hermesa w sytuację, w której jedynym sposobem utrzymania się u steru organizacji może być tylko licytowanie się z Landbundem w piętrzeniu najrozmaitszych żądań ochrony dla rolnictwa.

Ostatnio Landbund rozwija bardzo energiczną ofenzywę przeciw Hermesowi nawet w szeregach samego Bauernbundu rzucając hasło połączenia obu tych związków i utworzenia jednolitego frontu jedności chłopskiej" w całem państwie.

Na kongresie Bauernbundu odbytym w Euskirchem prezydent izby rolniczej, Schwecht zażądał od Hermesa podporządkowania się „ogólnym dążeniom" grożąc mu, iż w przeciwnym razie nie będzie mógł nadal być przewódcą związku.

Następny mówca prezes izby rolniczej von Lünich domagał się zerwania ze stosowaną przez Hermesa metodą łączenia bolączek rolnictwa niemieckiego z „szarą maścią" i nawoływał również do połączenia się obu organizacyj pod przewództwem Landbundu.

Tragiczna pomyłka lotnika

w czasie ćwiczeń zrzucania bomb z samolotu.

Londyn, 24.1. „Daily Telegraph" donosi z Peshavaru, że tajemnicze wydarzenie rzucenia bomby z samolotu na wojska angielskie na placu ćwiczeń wywołało straszne następstwa i miało przebieg następujący:

Pomiędzy Peshavarem i fortem Jamrud przy wejściu do przesmyku Khyber znajduje się wielki plac ćwiczeń.

Przed dwoma dniami oddział lotniczy armji angielskiej prosił oficera zarządzającego placem ćwiczeń o wyznaczenie tego miejsca dla dokonania manewrów lotniczych.

Oficer udzielił tego pozwolenia, poczem porozumiano się, że odbędą się tam wspólne ćwiczenia jazdy, tanków i piechoty.

Gdy na plac ćwiczeń przybył szwadron pułku jazdy indyjskiej zawiadomiono oficera dowodzącego placem, że już odbywają się należące do ćwiczeń zrzucania bomb z samolotów.

Wobec tego oficer komenderujący wydał eskadrze lotniczej sygnał: „Nie rzucajcie bomb".

Jednakże samolot, który leciał na wysokości 1300 metrów, z powodu mglistości powietrza nie zrozumiał sygnału sądząc, że jest to sygnał we wręcz przeciwnym kierunku i wobec tego rzucił bombę, która wybuchła na placu ćwiczeń siejąc zniszczenie w promieniu 200 metrów dokoła.

Ofiarą wypadku padło dwóch oficerów i 12 żołnierzy zabitych oraz 14 ciężko rannych z których jeden dogorywa.

Wszyscy należą do jednego z najstarszych pułków kawalerji indyjskiej.

Motorówka kaszubska na pełnem morzu

skuta została przez lody.

Gdynia, 24.1. Trzy motorówki rybackie wyruszyły z Sopotu na pełne morze dla zabrania rozstawionych sieci.

Dwie z nich wróciły po długim czasie do Sopotu, a trzecia, na której znajdowali się bracia Jan i Karol Ortman, kaszubi, dostała się między lody, które tak ją skuły, że silnik przestał działać.

Przerażeni rybacy zaczęli dawać sygnały... chustkami i latarnią.

Na szczęście zauważono rybaków ze statku szwedzkiego „Jare", dokąd ich zabrano i ogrzano.

Statek „Jare", zawinąwszy do portu w Gdyni, oddał rybaków pod opiekę kapitana portu, a ten zajął się ich losem i zaopatrzył w pieniądze na powrót do Sopotu.

Litewsko-niemieckie braterstwo broni.

Przyjęcie delegacji oficerów litewskich w Berlinie.

Berlin, 24.1. Prezydent Hindenburg przyjął dziś litewską delegację oficerów, bawiących w Berlinie a złożoną z generała Tomaszauskasa, pułkownika Urbanasza i brata szefa sztabu generalnego pułkownika Plechawicjusza.

Delegacji towarzyszyli na przyjęciu poseł litewski w Berlinie Sidzikauskas i atache wojskowy poselstwa litewskiego w Berlinie pułkownik Urpach.

Po audjencji u prezydenta Hindenburga minister Reichswehry wydał na cześć oficerów śniadanie, w którem wziął udział również poseł litewski w Berlinie. (Pat.)

Nowe udogodnienie

W TRANSPORCIE WĘGLA.

Warszawa, 24.1. (Tel. wł.) W Ministerstwie komunikacji obradowała specjalna komisja nad projektem polskich wagonów towarowych o pojemności 50 ton.

Dotychczas wagony towarowe posiadały najwyższą pojemność 30 ton.

Wagony 50-cio tonowe użyte mają być do transportu węgla eksportowego, co znacznie wpłynie na obniżenie kosztów tego transportu.

Wojna band złodziejskich.

Berlin, 24.1. Ubiegłej nocy rozegrała się na przedmieściu Berlina nowa bitwa uliczna, przypominająca zajścia w okolicy dworca śląskiego między klubem przestępców kryminalnych „Immertreu" a cieślami hamburskimi.

Około 40 członków klubu włamywaczy „Nordring" obsadziło szynk przy ul. Dunckerstrasse, w którym znajdowało się kilku członków „Nordpiraten".

Jeden z Nordpiratów złożył obciążające zeznania w procesie, w wyniku którego skazano kilku członków „Nordringu", za co związek obiecał mu zemstę.

Zaalarmowana przez przechodniów policja przybyła na miejsce w chwili, gdy między atakującymi a zabarykadowanymi w szynku rozpoczęła się właśnie wymiana strzałów.

Odrodzone po krwawej wojnie domowej Wielkie Chiny

urastają do roli najpoważniejszego czynnika na terenie azjatyckim.

Na dalekim wschodzie, na ziemiach nowo wskrzeszonego olbrzymiego mocarstwa Chin, rozgrywają się ostatnio wydarzenia, których znaczenie jest dla ogólnej polityki światowej bardzo doniosłe.

I tak nacjonalistycznym przywódcom „Nowych Chin", którzy po długich walkach wewnętrznych i po krwawym chaosie zdołali proklamować zjednoczenie i niepodległość państwa chińskiego, udało się obecnie pokonać ostatnią przeszkodę na drodze wskrzeszenia olbrzymiego zjednoczonego mocarstwa, a mianowicie pozyskać dla swych planów dotychczasowego dyktatora jednej z najbogatszych, a równocześnie największej prowincji Chin, Mandżurji. Od pewnego zatem czasu powiewają wszędzie na ziemiach prowincji mandżurskiej sztandary zjednoczonego mocarstwa chińskiego, dotychczasowy zaś władca Mandżurji Czang - Such - Liang oddał się pod rozkazy nacjonalistycznego rządu chińskiego w Nankinie.

Skoro weźmie się pod uwagę, że Mandżurja stanowiła dotąd główną prowincję, która wyłamywała się z pod niepodległościowych tendencyj nacjonalistów nankińskich, oraz że z Mandżurji wychodził dotąd główny opór, stawiany rządowi nacjonalistycznemu przez ojca obecnego dyktatora generała Czang - Tso-Lina, doniosłość ostatniego tego wydarzenia uwypukla się najzupełniej. W ten sposób bowiem idea stworzenia olbrzymiego, niepodległego mocarstwa chińskiego staje się najzupełniej urzeczywistniona i rząd nacjonalistyczny Chin urasta do największego i najpotężniejszego czynnika na terenie Azji.

Jak wielkie znaczenie ma już obecnie zjednoczony rząd chiński dla ogólnej sytuacji światowej, świadczy najlepiej fakt, iż poszczególne mocarstwa europejskie, które zainteresowane są w stosunkach z Chinami, starają się ostatnio na jaknajszybszej drodze szukać kontaktu z nowym rządem chińskim, ażeby w ten sposób zabezpieczyć swe dotychczasowe interesy. I tak po niedawnem uznaniu nowego rządu chińskiego przez Stany Zjednoczone, które pierwsze postarały się o zdobycie odpowiedniego wpływu na nowych władców Chin, przyszła ostatnio również kolej i na Anglję. Rząd angielski, zorjentowawszy się w sytuacji, a nie chcąc utracić dotychczasowych rynków w Chinach, zdecydował się również na uznanie nowego rządu chińskiego i wśród serdecznej uroczystości, uroz maiconych wystrzałami armatnemi okrętów angielskich, stacjonowanych w portach chińskich, ogłoszono zawarcie nowego układu celnego pomiędzy Anglją a zjednoczonym rządem nankińskim. Również i pozostałe mocarstwa europejskie, a w szczególności Francja i Niemcy śpieszą się również z uznaniem i z zawarciem układów z nowym rządem zjednoczonych Chin tak, że sukces nacjonalistycznych przywódców chińskich jest pełny. Pozostała wprawdzie jeszcze Japonja która dotąd głównie podsycała wojnę pomiędzy Mandżurją a nowym rządem chińskim i dla której przejście Mandżurji pod zjednoczone rządy jest najdotkliwszą klęską, niemniej jednak trudno sobie wyobrazić, by Japonja trwać mogła obecnie dłużej w izolacji, a już najzupełniej wykluczonem wydaje się, by rząd japoński próbować chciał na drodze wojennej występować przeciwko kolosalnej przewadze zjednoczonych sił chińskich.

Tak zatem konsolidacja Chin staje się faktem dokonanym i rząd chiński urasta do potężnego czynnika mocarstwowego w świecie politycznym. Narazie wprawdzie nowy rząd chiński poza działalnością reorganizacyjną wewnątrz państwa nie występuje jeszcze nazewnątrz i nie zabiera głosu w ogólnych sprawach politycznych, nie długi jednak pozostaje prawdopodobnie okres czasu, a zjednoczone Chiny, zmuszone piekącem dla nich problemem przeludnienia, szukać zaczną nowych terenów ekspansji dla siebie i wówczas też zagrożą niewątpliwie w silnej mierze dotychczasowemu układowi sił na terenie Azji. Być może zaś że wówczas stanie się również znowu aktualne hasło: „Azja dla azjatów" i nowy rząd chiński obejmie potężny protektorat nad całą akcją niepodległościową, która z coraz bardziej. żywiołową siłą uwydatnia się w poszczególnych dzielnicach całej Azji. Niebezpieczeństwo to staje się wobec nowego stanu rzeczy coraz bardziej prawdopodobne, Chiny bowiem, które do tej pory były tylko narzędziem w rękach poszczególnych grup politycznych, weszły obecnie na horyzont azjatycki jako niezależna potęga mocarstwowa. I dlatego też wśród światowych kół politycznych, pomimo pośpiesznego zawierania umów z nowym rządem chińskim, panuje silny niepokój i w stronę Chin kierowana jest bardzo pilna uwaga.

Pod koniec wreszcie zaznaczyć należy, iż ostatnie wydarzenia na terenie Chin wywołały również silne niezadowolenie komunistycznych władców moskiewskich, którzy dotąd starali się w dość silnej mierze wpływać na wypadki chińskie, a nawet przez dłuższy czas popierali dążenia nacjonalistycznego rządu chińskiego w nadziei, iż Chiny staną się centrem propagandy komunistycznej na całą Azję. Nowy rząd chiński rychło jednak wyzwolił się z pod patronatu Moskwy, a zarządzenia wydawane ostatnio wykazują, iż nowe władze chińskie zamierzają w najnajenergiczniejszej formie zwalczać wszelką propagandę komunistyczną. Chociaż jednak ten antykomunistyczny front Chin idzie bardzo na rękę przedewszystkiem Anglji i Ameryce, to jednak niepewność co do wypadków, które w najbliższej przyszłości rozegrać mogą się w Azji pod egidą nowego rządu chińskiego mąci narazie w dość silnej mierze wszelkie zbyt różowe horoskopy na dalszą przyszłość.

T. W.

Kobieca dziedzina zawodowa

przewidziana przez żeńskie szkolnictwo zawodowe.

Od chwili powstania państwa polskiego szkolnictwo zawodowe żeńskie olbrzymim krokiem zaczęło się wysuwać na czoło spraw bieżących w dziedzinie szkolnictwa żeńskiego. Wydział żeński szkół zawodowych przy Ministerstwie oświaty pracuje wciąż nad organizacją sieci szkół zawodowych i dokształcających, wysuwając coraz to nowe placówki pracy kobiecej, jak naprzykład hotelarstwo, które w kraju naszem może i powinno stać się źródłem utrzymania dla wielu osób, jeśli przygotują się doń fachowo.

Spis Ministerstwa oświaty za rok ubiegły wymienia poważną liczbę szkół zawodowych żeńskich i tak: szkoły handlowe żeńskie są w Łodzi (państwowa), Warszawie, Kaliszu, Krakowie, Stanisławowie, Sosnowcu, Dąbrowie Górniczej, Zawierciu, Tomaszowie i Mińsku Mazowieckim; około 60 jest koedukacyjnych szkół handlowych: kursy handlowe żeńskie mamy w Bydgoszczy, Lwowie i Warszawie, około 90 jest koedukacyjnych.

Szkoły przemysłowe średnie mamy w liczbie 37, niższych jest 57. Są to głównie krawiecko - bieliźniarskie, hafciarskie, tkackie, trykotarskie, kilimczarskie, koronczarskie; zaś introligatorskie i koszukarskie są rzadsze, choć oba te zawody mają dane na przyciąganie większej niż dotąd ilości dziewcząt.

Przy państwowej szkole przemysłowej w Warszawie otwarto w jesieni r. ub. dział introligatorski i fotograficzny. Poza tem istnieją szkoły uczące kamasznictwa i czapnictwa. Dalej ogrodnicze (Warszawa. Płock, Krasnystaw, Radom). Organizuje się szkoła hotelarska. W związku z ustawą o badaniu środków żywności organizuje sią też szkoła chemiczna celem przygotowania laborantek.

Poważny dział stanowią szkoły gospodarcze, kształcące instruktorki gospodarstwa domowego (Kuźnice pod Zakopanem), nauczycielki szkół gospodarczych (Warszawa, Kraków, Snopków, Pniewy), wreszcie gospodynie (Grudziądz, Warszawa, Chyliczki, Kraków, Łódź, Poznań, Mirosławice, Więcbork, Sosnowiec). Mamy specjalną szkołę serowarstwa w Szafarni, hodowli drobiu — w Julinie.

Kursów zawodowych żeńskich jest 165, w tem 48 w Warszawie.

Szkół dokształcających (wieczorowych) mamy pokaźną ilość. Dają one prócz wiadomości fachowych podstawy ogólne, przygotowując dziewczęta do życia rodzinnego i obywatelskiego, nietylko do możliwie najlepszego wykonywania swego zawodu. W programie ich jest: nauka religji i języka polskiego, nauka obywatelstwa, geografja gospodarcza Polski, rachunki, gospodarstwo domowe, nauka o zawodzie, w którym uczenice pracują.

Specjalny dział stanowi szkolnictwo, kształcące pracownice społeczne. Pierwszą żeńską szkołę tego typu otworzyła w jesieni r. ub. Polska Macierz Szkolna w Warszawie. Kształcą się w niej dziewczęta (mające ukończone 6 klas szkoły średniej), pragnące pracować na niwie społecznej, jako instruktorki pracy społecznej, sekretarki instytucyj społecznych, bibljotekarki i pracownice księgarskie (sprawa kolportażu dobrej książki).

Oto ogólny rzut oka na obecny stan liczbowy szkolnictwa zawodowego żeńskiego w Polsce. Przytoczone jednak zawody nie wyczerpują oczywiście jeszcze wszystkich możliwości. Mamy pola, na których praca kobiet wielkie może dać wyniki, a których nie wymieniliśmy powyżej ze względu na nieistnienie specjalnych szkół żeńskich takich typów. Do tych pól — mało wyzyskanych — zaliczyć należy zdobnictwo, a więc: sztukę wnętrza, malarstwo dekoracyjne, grafikę, ceramikę, batikowanie i t. p.

Mamy w Polsce 4 szkoły państwowe w tej dziedzinie: szkołę sztuk zdobniczych przemysłu artystycznego przy państw. szkole przemysłowej we Lwowie, państw. szkołę sztuk zdobniczych przemysłu artystycznego w Poznaniu, miejską szkołę sztuk zdobniczych i malarstwa w Warszawie (wstęp daje 3 — 4 klasy szkoły średniej), stolica ma prócz tego Instytut sztuk plastycznych i szkołę zdobnictwa przy Muzeum przemysłu i sztuki stosowanej oraz szkołę instruktorów przemysłu ludowego.

Współdziałanie wojsk litewskich z bolszewikami

stwierdzone przez dowódcę sowieckiego.

W Moskwie ukazała się obecnie **praca dowódcy 3 korpusu czerwonej armji konnej Gaja**, który w 1920 r. szedł prawem skrzydłem armji bolszewickich po przełamaniu frontu polskiego pod Warszawą. Praca pod **tytułem „Na Warszawu"** omawia operacje wojskowe **w lipcu i sierpniu 1920 roku.**

W relacji tej znajduje się ciekawy ustęp o **współdziałaniu** wojsk litewskich z **czerwoną** armją, **dzięki któremu** wojska te weszły do zdobytego przez bolszewików Wilna. Oto co pisze o tem Gaj:

— Oddziały przeciwnika, zostawiwszy znowu w mieście wiele jeńców i broni, posunęły się na nowe i stare drogi, gdzie **spotkały się z dywizją litewską.** Część przeciwników, odcięta, przeprawiła się na prawy brzeg Wilji pod Leśnikami i odeszła w kierunku miasteczka Suderwy. **Druga, białorusko-litewska dywizja** wojsk polskich, **otoczona zewsząd przez wojska czerwone i litewskie**, została nad ranem 15 lipca zupełnie zniszczona, straciwszy niemal całą swą artylerję. Niektóre drobne oddziały i część kawalerji polskiej uratowały się, pośpiesznie cofając się na Lidę.

Rankiem 15 lipca — pisze Gaj — po uprzedniem porozumieniu między dowódcą 3 korpusu a dowódcą pierwszej dywizji litewskiej przybył do Wilna **szwadron kawalerji i kompanja piechoty zaprzyjaźnionej z armją bolszewicką armji litewskiej z wyższymi dowódcami na czele.**

Ze strony czerwonej kawalerji okazane zostało w Wilnie Litwinom przyjacielkie i braterskie przyjęcie.

Ważny precedens

ODPOWIEDZIALNOŚĆ KOLEI ZA POŻARY.

Powsz. Zakład ubezpieczeń wzajemnych, prowadził ostatnio wysoce charakterystyczną sprawę sądową z zarządem kolei państwowych. **Wyrok w tej sprawie stanowi ważny precedens na przyszłość.**

Dnia 17 maja 1926 r. we wsi Zarwanica pow. Złoczowskiego w Małopolsce powstał pożar, którego pastwą padło 29 gospodarstw. Przyczyną pożaru była **iskra z parowozu pociągu osobowego** przechodzącego torem kolejowym w odległości około stu kroków od chaty krytej słomą.

Powsz. Zakład ubezpieczeń wzajemnych. wypłacił pogorzelcom odszkodowanie w wysokości 23.143 zł., jednocześnie wystąpił jednak na drogę sądową przeciwko zarządowi kolei o zwrot wypłaconej kwoty. Ponieważ pożar zdarzył się w dzień, gdy iskier z parowozu nie widać a więc **bezpośredniego świadka i dowodu zapalenia się chaty od iskry nie** było, kolej zakwestjonowała słuszność powództwa P. Z. U. Z. i przeprowadzonego przezeń dowodu **pośredniego**, polegającego na wykazaniu, iż od niczego innego niż od iskry z parowozu, pożar powstać nie mógł.

Sąd tym razem nie przychylił się do wywodów obrońców kolei i w dwóch instancjach przyznał rację Powsz. Zakładowi ubezpieczeń wzajemnych. zasądzając na jego rzecz od zarządu kolei, sumę odszkodowania wypłaconego pogorzelcom.

Album grobów

UCZESTNIKÓW WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ.

Min. robót publicznych (oddział grobownictwa wojennego) przygotowuje na wystawę poznańską album ilustrowany, zawierający mogiły poległych i groby wybitnych uczestników walk o niepodległość, poczynając od powstania Kościuszki.

Album obejmie pobojowiska z r. 1794, 1809, 1831 i 1863, poza tem z walk w b. Galicji w r. 1846 i w Poznańskiem w r. 1848.

Pomieszczone mają też być w nich groby wybitnych wojskowych polskich, czynnych w walkach o niepodległość przedewszystkiem zaś groby generałów, pułkowników. dowódców oddziałów partyzanckich, członków Rządu Narodowego, ofiar rosyjskich sądów wojennych.

Album nie obejmie pobojowisk z wojny europejskiej i z wojny polsko-bolszewickiej.

Ludność polska w Polsce

POZBAWIONA POLSKIEJ SZKOŁY

Ludność wsi Mikołajewa, na pograniczu polsko - niemieckiem, wystosowała list do niektórych redakcyj poznańskich pism, w którym **prosi o radę w sprawie otworzenia szkoły.**

Dzieci we wsi jest 61, najbliższa szkoła jest odległa o 3 klm. Od kilkunastu miesięcy dzieci nie uczęszczają do szkoły. Wysłana do kuratorjum poznańskiego delegacja nic nie zyskała.

Przesłany do Ministerstwa oświecenia wniosek pozostał bez odpowiedzi. Już kilkakrotnie zanotowano w woj. Poznańskiem fakty zamykania potrzebnych szkół polskich.

Premjera w teatrze katowickim.

„JEJ TANCERZ",

komedja w 3 akt. Armont i Bousquet.

W epidemji tańca nastąpił już kryzys i z zadowoleniem należy podnieść zmierzch szału tanecznego oraz rekordów w dziedzinie wyczynów tangowych i charlestonowych. Powojenny karnawał Europy minął i rozshimowane nerwy układają się powoli w swych łożyskach, dni naszego żywota poczynają płynąć spokojnie, a serca i nogi powracają do równowagi.

Dlatego „Jej tancerz", komedja walcząca z chorobą tańca, jest w niejakim stopniu komedją o znaczeniu historycznym i dyskretnie złośliwy uśmiech jej autorów nabiera cech pobłażliwego napomnienia za grzeszki niedawno minionej przeszłości.

Historyczność komedji złagodzona jest panowaniem obecnego karnawału, który z natury rzeczy odświeża pęd ku tańcom, pomagając tem autorom i grającym do wywołania śmiechu na widowni. Bawiła się ona z zachwycającą beztroską.

„Jej tancerz". Już w tytule powiedziano jest wyraźnie, że było ich dwoje: ona i tancerz. Celem przekreślenia wszelkich dwuznacznych domysłów wypada wyjaśnić, że jej tancerz znalazł się w kręgu zainteresowań pięknej pani w roli równej jej Azorka, jej perfum, sukni, względnie kapelusza. Nic pozatem. Jeżeli można wierzyć autorom, to między nimi nic nie było, co tłomaczyć należy wielogodzinnym dniem pracy tancerza i szałem tanecznym, zapełniającym wszystkie godziny dnia i nocy, oraz przenikającym całe ludzkie jestestwo.

Na tem tle powstaje kompleks nieporozumień.

Uświęcony tradycją komedjową, trókąt małżeński, szczególnie w swym punkcie najczulszym w osobie przyjaciela domu, poczyna się burzuć przeciw tańczącemu intruzowi, burzącemu spokój domowego ogniska we troje. Wesołość jest z tego powodu ogromna, gdy spersonifikowany taniec w osobie kochanego Maksia posądzony jest o brzydkie rzeczy w stosunku do pani Janiny, gdy tymczasem w rzeczywistości Maks jest tylko bezpłciowem uosobieniem bostona, tanga i t. p.

Z tej podstawy autorowie wysnuwają przepysznie dowcipne sceny parodji miłości. Sceny zazdrości między Janiną a jej tancerzem o tę trzecią są dziergane złotemi nitkami humoru pierwszej klasy. Bo czyż to nie warte śmiechu?! Przy normalnem zerwaniu mówi się zazwyczaj:

— Oddaj moje listy i fotografję.

W komedji Armonta i Bousqueta powiadają patetycznie:

— Oddaj moje nuty i płyty gramofonowe!

A później chęć skruszenia kamiennego serca tancerki.

— Janino, czy pamiętasz to nasze pierwsze tango?

Autorowie dochodzą do szczytu swej złośliwej obserwacji, gdy przez usta dawnej pokojówki mówią pani domu o niewiadościwości jej postepowania, gdy taż sama pokojówka, utrzymanka męża pani Janiny, uczy ją dobrego tonu, radząc jej, by nie udawała się na wieczór taneczny do kokoty, mieszkającej o piętro niżej.

Szał taneczny mija i komedja kończy się powrotem do trójkąta małżeńskiego.

Polski komedjopisarz (Kiedrzyński — „Kobieta, wino i taniec") nie może powstrzymać wybuchu oburzenia, widząc kobietę, żonę i matkę, spędzającą całe noce na dancingach. Francuski pisarz uśmiecha się ironicznie i, mam wrażenie, tem pewniej osiąga cel.

„Jej tancerz", mimo swą miejscami bardzo niedwuznaczną frywolność, jest nawskroś komedją moralną, choć nie moralizatorską.

Dużą część powodzenia „Jej tancerza należy zapisać na rachunek autorów, ale na stronie przychodu księgi buchalterji artystycznej teatru katowickiego trzeba jeszcze niemało miejsca zostawić do zapisania wpływu na dobro p. Bielicza — Maksa i reżysera komedji. Jako reżyser p. Bielicz miał trudne i wdzięczne zadanie. Trudne, bo materjał aktorski nie zawsze nadawał się do lekkiego potraktowania poszczególnych ról, wdzięczne, bo szczególnie sceny popisów tanecznych dawały duże pole do popisu pomysłowości reżyserskiej. Sceny te, gdyby wypadły gorzej, byłyby jeszcze bardzo dobre. Jako tancerz — Maks p. Bielicz zdobył niewątpliwy sukces, humor miał świetny, a to grunt.

Pani Strońska w roli Janiny grała, jak zwykle, bardzo inteligentnie, choć utalentowana ta artystka nie mogła się czuć zbyt dobrze w komedji bardzo lekkiego autoramentu.

Bogusławski, jako mąż, miał godną zazdrości równowagę ducha i na tle szału tańca i miłości potrafił zdecydowanie mocno narysować sylwetkę spokojnego pana domu.

Ogólną uwagę zwróciła gra p. Sawickiej w roli Michaliny, tańczącej przyjaciółki Janiny. P. Sawicka zdobyła sobie widownię równie dobrze grą, jak i uroczym wyglądem, co głównie w pokazach choreograficznych odgrywa rolę niemal decydującą.

Ładnie też wyglądała w roli pokojówki p. Michałowska, Jastrzębski— dyrektor akademji tańca był dostatecznie komiczny, a p. Poreda, jako przyjaciel domu, ciągle trzymał ręce w kieszeni.

K. Ć—rk.

Nowa Rada miejska w Dąbrowie

dokonała wczoraj wyboru prezydjum.

Wczoraj wreszcie odbyło się pierwsze organizacyjne posiedzenie nowej Rady miejskiej w Dąbrowie. Obrady, stosownie do przepisów, zagaił dotychczasowy prezydent p. Cieplak, który po powitaniu wygłosił małe przemówienie, wyrażając przekonanie, że nowa Rada nie zawiedzie zaufania swych wyborców.

Po przemówieniu tem przystąpiono do wyboru prezesa Rady miejskiej. Klub B. B. wysunął na to stanowisko kandydaturę p. dr. Adama Piwowara, b. prezydenta i honorowego obywatela miasta. W sprawie tej zabrał głos radny Zieliński (PPS.), składając oświadczenie, że obecna Rada miejska reprezentuje sfery burżuazyjne, co wywołało ogólną wesołość. Jednakże, dodał radny Zieliński, niema reguły bez wyjątków, a tym wyjątkiem jest w danym wypadku dr. Piwowar, znany ze swej pracy społecznej i obywatelskiej — i dlatego też klub PPS. będzie głosował za tą kandydaturą. W wyniku głosowania, na ogólną ilość 29 radnych, dr. Piwowar otrzymał 23 głosy, sześć zaś kartek oddano czystych.

Na zastępcę prezesa Rady klub BB. zgłosił dyr. J. Kaczkowskiego, a klub PPS. J. Bielnika. Dyr. Kaczkowski otrzymał 17 głosów, J. Bielnik 7, czystych kartek oddano 5. Zastępcą więc prezesa Rady został dyr. Kaczkowski.

Na sekretarza Rady klub BB. wystawił kandydaturę J. Szarego. Radny Zieliński w krótkiem przemówieniu oświadczył, że klub PPS. jest skromny i głosował za kandydaturą dr. Piwowara, lecz w zamian za to żąda w prezydjum Rady stanowiska sekretarza i zgłasza kandydaturę radnego Baziora. W głosowaniu radny Szary otrzymał 17 głosów, radny Bazior 7, a 5 kartek złożono czystych.

Na zastępcę sekretarza Rady tylko klub BB. wysunął kandydaturę, a mianowicie p. A. Warszawskiego, który otrzymał 18 głosów, radny Kuźniak 4, a 7 kartek oddano czystych.

Na tem posiedzenie zakończono.

Następne posiedzenie Rady miejskiej w Dąbrowie, na którem dokonany zostanie wybór członków zarządu miasta, odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

25 Piątek	Dziś Nawroc. św. Pawła Jutro Polikarpa B. M. Wsch. słońca 7 m. 27 Zach. „ 15 m. 9.

Kinotaetry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie" — „Pan Tadeusz".

Kino „Sfinks" — „Anna Karenina" Tołstoja.

Kino „Wawel" — „Przedpiekle".

Kino „Corso" — Idjota „Tragedja białej gwardji". Nadto „Córka Zorry".

Kino „Momus" — „Trzej uczeni hultaje".

Program radjowy

na piątek 25 stycznia 1929 r.

KATOWICE.

11.56 — Transmisja sygnału czasu, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikatu lotniczo-meteorologicznego z Warszawy.
15.45 — Komunikaty Pol. Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śląskiego.
16.00 — Koncert z płyt gramofonowych.
16.45 — Transmisja z Krakowa. Komunikat narciarski Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.
17.00 — Wykład historji Polski.
17.25 — Transmisja z Krakowa. Odczyt p. t. „Rozwój i znaczenie komunikacji lotniczej" — wygł. dr. J. Smoleński, prof. U. J.
17.55 — Transmisja koncertu popularnego z Warszawy.
18.50 — Rozmaitości.
19.10 — Przegląd p. t. „Dzisiejsza Anglja" — wygł. p. Kazimierz Zienkiewicz.
19.45 — Komunikat sportowy.
19.56 — Sygnał czasu.
20.00 — Transmisja pogadanki muzycznej z Warszawy.
20.15 — Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej.
22.00 — Transmisja komunikatu lotn.-met. i P. A. T. z Warszawy.
22.30 — Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR.

Piątek 25 bm. — „Pani prezesowa" — 7.30.
Sobota 26 bm. — „Rycerskość wieśniacza" i „Pajace" o godz. 3.30 popł.
Sobota 26 bm. — „Jej tancerz" godz. 7.30.
Wtorek 29 bm. — „Manon" występ Ewy Turskiej-Bandrowskiej godz. 7.30.

× **OSOBISTE.** Jak się dowiadujemy zastępcą starosty będzińskiego p. Miecz. Bielawka został przeniesiony z dniem 1 lutego na analogiczne stanowisko do starostwa w Częstochowie.

× **PRZEJAZD P. PREZYDENTA PRZEZ ZAGŁĘBIE.** Ubiegłej nocy przejechał specjalnym pociągiem przez Ząbkowice i Maczki p. Prezydent Rzplitej w drodze do Zakopanego.

× **„BADANIE SAMOCHODÓW".** Na zaproszenie właścicieli samochodów przy będzie dnia 4 lutego rb. do Będzina wojewódzka komisja samochodowa.

Wszystkie samochody zarobkowe, obowiązane do ponownego badania w roku 1929 winny zgłosić swoje pojazdy do badania.

Za Wojewodę KRUG
549 Dyrektor Robót Publicznych.

× **WĘGIEL DLA BEZROBOTNYCH.** Bezpłatny przydział do dyspozycji p. kierownika PUPP w Sosnowcu 3.000 korcy węgla ofiarowanego przez Radę Zjazdu Przemysłowców Górniczych Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego, będzie podzielony między bezrobotnych niesamotnych i niekorzystających z zasiłków i zapomóg w ilości po 2 korce na rodzinę. Bezrobotni m. Sosnowca otrzymają 1650 korcy, Dąbrowy 600 korcy, Będzina 600 korcy i Czeladzi 150 korcy. Kupony węglowe wydadzą Magistraty miast w terminach, które będą niebawem podane do wiadomości bezrobotnych.

× **BACZNOŚĆ SPORTOWCY!** Klub im. marsz. Piłsudskiego urządza w dniu 27 bm. kulig; o godz. 10 rano z ulicy Deblińskiej w stronę Chrzanowa. Zapisy do soboty godz. 13 (tel. 10-74), Deblińska 5.

Bohater wojny z Czechami

Śp. MAJOR CEZARY HALLER.

Dnia 26 bm. w kościele św. Piotra i Pawła w Katowicach o godz. 10-tej rano ks. biskup Lisiecki odprawi nabożeństwo żałobne za spokój duszy bohatera krótkiej wojny z Czechosłowacją śp. Cezarego Hallera.

Śp. Cezary Haller w nocy z dnia 23-go na 24 stycznia, jako dowódca frontu południowo - zachodniego, otrzymał telefoniczny rozkaz wysłania wojsk przeciw następującym Czechom. Kapitan Haller wyrusza sam, na czele nielicznego oddziału, przeciw wrogowi. Trzy dni trwa bój bezustanny, a jednak nieomal beznadziejny z powodu przeważających sił wroga. W trzecim dniu walki na drodze we wsi Małych Kończycach pada kapitan Haller, śmiertelnie ugodzony kulą nieprzyjacielską.

Po śmierci kapitan Haller otrzymał stopień majora i krzyż „Virtuti militari".

× **KONGRES PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.** Dnia 17 lutego r. b. obradować będzie w Katowicach kongres delegatów Federacji Związków zawodowych pracowników umysłowych. Na kongres ten przybędą przedstawiciele Ministerstwa pracy i opieki społecznej władz wojewódzkich, inspektoratów pracy, reprezentanci Federacji międzynarodowej Związków zawod. pracowników umysłowych z sekretarzem generalnym p. Metzem ze Strasburga na czele i szereg zainteresowanych instytucyj. Federacja polska obejmuje Zagłębia Śląskie, Dąbrowskie i Krakowskie, Bielsko i Warszawę i liczy obecnie 15.000 członków. Na kongresie rozpatrywany będzie szereg doniosłych spraw dotyczących ustawodawstwa socjalnego, sądów pracy i t. d. Kongres organizuje Polski Związek pracowników przemysłowych, biurowych i handlowych w Katowicach.

× **FILJA P. K. O. W DĄBROWIE.** Jak się dowiadujemy, w przyszłym miesiącu zostanie otwarta w Dąbrowie filja powiatowej Kasy oszczędności w Będzinie, co najlepiej świadczy o rozwoju placówki samorządowej, której zakres pracy i działalności w stosunkowo krótkim czasie poważnie się rozwinął.

× **PRACA KULTURALNA NA WSI.** Sekcja teatralna Stow. młodzieży polskiej w Koziegłowach od dłuższego czasu wykazuje dużą żywotność organizacyjną, dając często przedstawienia w Koziegłowach oraz w okolicy. W ub. niedzielę np. amatorzy z Koziegłów, na gościnnym występie w Woźnikach na Śląsku, odegrali bardzo ładne przedstawienie, które zgromadziło sporo publiczności. Przedstawienie udało się doskonale, szczególnie wyróżniła się p. Irena Stachowska, która zdradza niewątpliwe zdolności sceniczne. Teatr amatorski na wsi zasługuje na uznanie, z uwagi na działalność kulturalną i dodatni wpływ na młodzież wiejską.

× **KOMITET ROZBUDOWY CZELADZI** na posiedzeniu w dniu 23 bm. uchwalił szereg pożyczek z funduszów Banku Gospodarstwa Krajowego w kwocie 142.000 zł. na dokończenie budowy, oraz kilka pożyczek na remont domów w kwocie 1800 zł. z fund. Komitetu rozbudowy.

Przed wyborami w Czeladzi

PODZIAŁ MIASTA NA OBWODY.

W dniu 23 bm. odbyło się w Magistracie posiedzenie gł. komisji wyborczej pod przewodnictwem sędziego Sarnickiego. Komisja uchwaliła podzielić miasto na 7 obwodów i wyznaczyła przewodniczących komisyj owbodowych, oraz lokale, w których odbędzie się głosowanie.

Obwód 1-szy mieścić się będzie w szkole przy ul. Będzińskiej. Przewodniczący komisji obwodowej p. Cieśliński.

Obwód 2-gi — lokal w ochronie (Rynek), głosowanie odbędzie się w sądzie. Przewodniczący p. N. Madla.

Obwód 3-ci—lokal w ochronie przy ul. Będzińskiej. Przewodniczący p. Kalabiński.

Obwód 4-ty—lokal w strażnicy. Przewodniczący p. Konieczny.

Obwód 5-ty — lokal w szkole na Skałce. Przewodniczący p. Wł. Kowalski.

Obwody 6-ty i 7-my na Piaskach.

Z powodu nawału pracy przygotowawczej, którejby w terminie nie ukończono, wybory do Rady miejskiej w Czeladzi odbędą się, jak się dowiadujemy, nie 17-go lecz 24-go lutego.

Udział wojew. Kieleckiego

W WSZECHSŁOW. ZJEŹDZIE ŚPIEWACZYM.

W dniu 13 b. m. odbyły się w Kielcach wspólne obrady dyrygentów chórów amatorskich woj. Kieleckiego z następujących miast: Sosnowiec, Dąbrowa Górnicza, Zawiercie, Kielce, Radom, Strzemieszyce, Olkusz, Gołonóg, Staszów, Jędrzejów, Końskie i Skarżysko.

Na zebraniu tem zapadła uchwała, że wszystkie chóry kieleckie wezmą wspólnie udział w Wszechsłowiańskim Źjeździe śpiewaczym, który odbędzie się w Poznmaiu b. r. w czasie Zielonych świąt, łącznie z Wystawą krajową.

Połączone chóry Związku stowarzyszeń śpiewaczych woj. Kieleckiego wystąpią w liczbie 900 osób pod batutą prof. Piotra Maszyńskiego i komopozytora Stanisława Rączki z Zawiercia.

W Związku kieleckim zrzeszonych jest już 39 towarzystw śpiewaczych, z których większość zadeklarowała swój udział w Wszechsłowiańskim Zjeździe w Poznaniu.

Dla chórów Związek czyni starania o subsydja na koszta podróży.

Dalsze zgłoszenia należy nadsyłać pod adresem zarządu: państwowe seminarjum nauczycielskie w Kielcach.

× PO BALU MASKARADZIE NA NIEMCACH. Dnia 12 b. m. odbył się na Niemcach (Warszawskie Towarzystwo Kopalń Węgla) doroczny „Bal - Maskarada“, urządzony staraniem i na rzecz miejscowego Komitetu pomocy dzieciom najbiedniejszym. Dochód z balu wyniósł 3445.85 zł. czystego zysku 2046.95 zł. Zarząd Komitetu pomocy dzieciom najbiedniejszym w Niemcach składa najserdeczniejsze podziękowanie: Zarządowi zakładów warszawskiego towarzystwa za przychylność i pomoc w urządzaniu balu, p. inżynierowi Wilkowskiemu za gustowne i oryginalnie pomyślane dekoracje sal balowych, p. Ujejskiemu za mozolną pracę głównego skarbnika, p. Burakowi za bezinteresowną pomoc przy wykonaniu dekoracji, a wszystkim pp. gospodyniom i gospodarzom balu za pomoc w pracy przy przygotowaniach balowych jak również za ofiarowany smaczny i obfity bufet.

× NIEDOZWOLONE ZABIEGI AKUSZERYJNE. Wczoraj odpowiadały przed Sądem okręgowym w Sosnowcu 43-letnia Magdalena Rutkowska, mieszkanka Będzina (Gzichowska 9) i 18-letnia Julja Kaczyńska (Kołłątaja 45, pierwsza o dokonanie niedozwolonych zabiegów akuszeryjnych, a druga o poddanie się tej operacji. Obie zostały skazane po dwa miesiące więzienia. Z uwagi na okoliczności łagodzące, wymierzoną Kaczyńskiej karę zawieszono na dwa lata.

× DROBNY POŻAR. Wczoraj około godziny drugiej popołudniu w fabryce pudełek „Decorum“ w Sosnowcu mieszczącej się przy ulicy Moniuszki 1 wybuchł pożar. Ogień powstał w szopie w której mieściła się maszyna pędna. Na miejsce pożaru przybyła miejska straż zawodowa i straż huty „Milowice“, które ogień ugasiły. Spłonęła jedynie część dachu. Ogień powstał prawdopodobnie wskutek wadliwego urządzenia komina.

Śląski teatrzyk lalek

NA GOŚCINNYM WYSTĘPIE W SOSNOWCU.

Sekcja teatrów ludowych przy W. O. P. wojew. Śląskiego pod kierownictwem prof. Stanisława Ligonia zorganizowała nowe tournee artystyczne własnego teatrzyku lalek „Miniatury“ dla młodzieży szkolnej.

Teatrzyk ten, istniejący od dwóch lat, prowadzony na wysokim poziomie artystycznym, objeżdża stale w czasie roku szkolnego teren wojew. Śląskiego, dając przedstawienia wzorowo uinscenizowanych bajek i sztuk **z najlepszego repertuaru** literatury **polskiej**, spełniając w ten sposób nader ważne propagandowo-oświatowe zadanie krzewienia na kresach zachodnich kultury i oświaty polskiej, które to przedstawienia cieszą się olbrzymią frekwencją młodocianej publiczności.

Teatr „Miniatury“ wystawił w ub. tygodniu w Katowicach pod reżyserją kierownika teatru p. Mieczysława Miro - Rowińskiego przepiękną sztukę **Lucjana Rydla p. t. „Betleem Polskie“** w specjalnem opracowaniu **dla teatru lalek p. Włodzimierza Żelechowskiego,** dając cztery z rzędu przedstawienia, na których wypełniona po brzegi sala młodzieżą szkolną i dorosłymi świadczyła wymownie o dużem zainteresowaniu się tym ze wszech miar sympatycznym teatrzykiem.

Piękne dekoracje, zaprojektowane z wysokim artyzmem przez prof. St. Ligonia, nowe bogate kostjumy z własnej pracowni S. T. L., artystycznie wykonane lalki, oraz recytacja wybitnych artystów i artystek, złożyły się na pierwszorzędną oprawę „Betleem“, godną tego arcydzieła naszej literatury.

Obecnie dyrekcja teatru „Miniatury“ daje w Sosnowcu **w sali b. teatru miejskiego w niedzielę, 27 b. m. dwa** takie interesujące przedstawienia sztuki **„Betleem Polskie“**, a mianowicie o godzinie 11 i pół poranek specjalnie dla dzieci, a o godz. 3 i pół popołudniu dla młodzieży i osób dorosłych. Nie wątpimy, że sala teatru w dniu tym na obydwóch widowiskach wypełni się po brzegi tak uczącą się młodzieżą, jak i dorosłymi, którzy winni również w wysokim stopniu zainteresować się mało znanemi u nas, a tak wielką popularnością cieszącymi się za granicą, widowiskami. Minimalne ceny miejsc (od zł. 1 — do 30 gr.) uprzystępnią te przedstawienia jaknajszerszym masom społeczeństwa.

Kursy lotnictwa i obrony przeciwgazowej

w Dąbrowie Górniczej.

Dzięki staraniom zarządu okręgowego komitetu L. O. P. i P. oraz dyrekcji państwowej szkoły górniczej i hutniczej w Dąbrowie, w tym roku zostaną uruchomione już poraz czwarty w gmachu wymienionej szkoły kursy lotnictwa i obrony przeciwgazowej.

Ogólny kurs lotnictwa ma na celu zapoznanie słuchaczów z ogólnemi podstawami i zasadami lotnictwa, znaczeniem tej dziedziny techniki, jako jednego z najniezbędniejszych środków obrony Państwa i czynika ogólnokulturalnego, oraz wstępne przygotowanie do bardziej gruntownych studjów tych słuchaczów, którzyby chcieli poświęcić się specjalnie lotnictwu i po dalszych studjach uzyskać stopień techników — mechaników lotniczych lub pilotów. Nauka na kursie będzie odbywać się w godzinach wieczorowych i trwać przez cztery i pół miesiąca.P lan nauki obejumje: Zasady aurodynamiki. Teorja i technika lotu i budowa płatowców. Teorja lotu szybowego. Ogólnie używane typy silników lotniczych, ich konstrukcja i właściwości, z ćwiczeniami. Historja lotnictwa.

Kurs obrony przeciwgazowej ma na celu zapoznanie słuchaczów z obecnym stanem walki gazowej, powagą niebezpieczeństwa, jakie przedstawia tego rodzaju walka, z główniejszemi i prostszemi środkami obrony przeciwgazowej, organizacją takiej obrony w zależności od posiadanych środków, oraz ma na celu przygotowanie ogólne do dalszych bardziej gruntownych studjów — tych, którzy zechcą poświęcić się takim studjom. Nauka na kursie odbywać się będzie w godzinach wieczornych i trwać 4 miesiące. Plan nauki obejmuje: Zarys chemji w zakresie gazów i dymów bojowych. Chemja gazów bojowych i dymów oraz historja i technika walki gazowej. Obrona przeciwgazowa: Obrona indywidualna. Obrona zbiorowa. Ratownictwo doraźne z ćwiczeniami w zakresie obrony przeciwgazowej.

Od kandydatów zgłaszających się na kursy, wymagać się będzie świadectwa ukończenia czterech klas szkoły średniej ogólnokształcącej, siedmiu oddziałów szkoły powszechnej lub szkoły rzemieślniczo - przemysłowej.

Dla kandydatów którzy wykażą się conajmniej dwuletnią praktyką, w zawodzie mechanicznym, wskazany wyżej cenzus naukowy może być obniżony do czterech oddziałów szkoły powszechnej lub dwóch klas szkoły średniej ogólnokształcącej.

Po ukończeniu kursów i złożeniu egzaminu słuchacze otrzymują świadectwa ukończenia kursu, które będzie uwzględnione przy dalszej specjalizacji lub też przy odbywaniu służby wojskowej.

Opłata za cały kurs wynosi 10 złotych, płatnych w następujący sposób: 2 złote przy zapisie, reszta w okresie czasu pierwszych trzech miesięcy uczęszczania na kursy.

Zapisy przyjmuje sekretarjat państwowej szkoły górniczej i hutniczej im. Staszica w Dąbrowie Górniczej, ul. Legjonów 85, codziennie od godz. 11 do 12 i od 4 do 6 popoł.

Przy zgłaszaniu się należy składać świadectwo szkolne lub z paktyki.

Początek wykładów w środę dnia 30 stycznia b. r. o godz. 16. Kursy pozostają pod kierownictwem dyrektora państwowej szkoły górniczej i hutniczej inż. T. Białeckiego i pod bezpośrednią opieką Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Komitet L. O. P. i P. prosi wszystkie sąsiednie komitety i Koła L. O. P. i P. oraz członków i osoby interesujące się tak ważnemi dziedzinami nauki o jaknajliczniejsze przybycie na otwarcie wspomnianych kursów t. j. w środę dn. 30 b. m. o godz. 4 popoł.

Kursy lotnictwa i obrony przeciwgazowej cieszyły się dotychczas dużem powodzeniem zarówno wśród młodzieży, jak i starszych, niewątpliwie więc i tegoroczne kursy będą posiadały licznych słuchaczy. Przy sposobności należy zauważyć ,iż **dotychczas na kursach nie było młodzieży szkół średnich** i należy się spodziewać, że obecnie młodzież ta również zechce skorzystać z tej wiedzy, która w przyszłości niejednemu z wychowanków **szkół średnich może być bardzo potrzebna, ułatwiając mu dalsze kształcenie się w tym kierunku, lub zdobycie odpowiedniego stanowiska.**

Wystawa pracy kobiet.

Odezwa komitetu.

Komitet wystawy pracy kobiet nadesłał nam następującą odezwę:

W maju 1929 r. zostanie otwarta powszechna Wystawa krajowa w Poznaniu. Oddzielny pawilon zajmie wystawa pracy kobiet, zobrazowana w jaknajszerszym zakresie, a więc sięgającym w przeszłość i doprowadzonym aż do chwil ostatnich.

Ogólnokrajowa wystawa ma zaświadczyć o tężyźnie i woli polskiego ducha. O głębi naszych narodowych ukochań. O zrozumieniu potrzeb chwili. O nawiązaniu przeszłości z teraźniejszością, dla utorowania drogi przyszłym zdrowym poczynaniom.

Od zarania dziejów naszych, Polka była twórczym czynnikiem we wszystkich sprawach rozwoju narodowego. Czynnikiem, którego przeoczyć nie wolno, który uznali, podkreślili, wicągnęli w rubrykę prawd niezaprzeczalnych nasi historycy i myśliciele.

W niesłychanie ważnej dobie, kiedy mamy przedstawić całemu światu naszą myśl, siłę i potęgę twórczą, nasze dokonania, zamierzenia, programy, winnyśmy stawić się do roboty wszystkie bez wyjątku.

Wytężmy zgodnie wszystkie siły, aby zsumowanie trudów naszych wypadło ku chlubie naszej. Aby objęło wszystkie dziedziny, zakreślone przez komitet Wystawy pracy kobiet.

Idziemy do pracy przebojem. Własną siłą tworzymy dział wystawy kobiecej.

Nasz pawilon ma stanąć według projektu architektki Hryniewieckiej - Piotrowskiej. Całe urządzenie dokonane będzie wyłącznem staraniem kobiet.

Nie żądamy niczyjej pomocy. Dla pokrycia kosztów, sprzedajemy żetony 1 i 10 złotowe. Każda Polka winna zaopatrzyć się w nie i popierać nabywanie ich wśród najliczniejszych warstw społeczeństwa.

Bądźmy wzorem solidnej i ofiarnej gotowości, w dokonaniu czynu, który ma zaświadczyć, czem była i jest kobieta polska w ogólnej twórczej pracy narodu.

Zapisy w M.U.L.

W związku z zakończeniem półrocza odbędą się w Miejskim Uniwersytecie ludowym zapisy dla nowowstępujących na wszystkie kursy szkoły wieczorowej. Zapisy będą się odbywały w dniach 29 i 30 bm. od godz. 6 — 8 wiecz. w lokalu szkolnym przy ul. Nowokościelnej w szkole im. Ksawerego Praussa. W tymże terminie będą się odbywały zapisy na wyższe kursy M. U. L., oraz na kurs języka międzynarodowego „esperanto“. Początek wykładów w drugiem półroczu dnia 5 lutego br. o godz. 6 wiecz.

× WYJAŚNIENIE. W związku z artykułem p. t. „Dwóch młodocianych złodziei i szajka paserów“, zamieszczonym 20 b. m. zgłosił się do nas p. Aleksander Kowalski i wyjaśnił, że żona jego Bronisława Kowalczyk nie ma nic wspólnego z tą sprawą a była jedynie zatrzymana do wyjaśnienia. P. K. oświadczył również że w mieszkaniu Kowalczykowej nie znaleziono rzeczy, pochodzących z kradzieży

Dziś i przed laty.

JAK GRANO „BETLEEM POLSKIE“ W ROKU 1905.

Obecny szał karnawałowy w Niwce doznał w ub. niedzielę krótkiej przerwy z powodu dwukrotnego przedstawienia „Betleem Polskiego“ L. Rydla.

Przy tej sposobności zależy nadmienić, że Towarzystwo muzycznodramatyczne w Niwce odegrało tę **sztukę już po raz 66-ty.** Pierwszy raz odegrano „Betleem Polskie“ **w roku 1905**, w roku rewolucji, gdy jeszcze znajdowaliśmy się pod knutem moskiewskim.

Grano je pod strachem aresztowania i osadzenia w więzieniu, a dla uzyskania „razrieszenja“ naczelnika powiatu na odegranie nie podawano w prośbie właściwego tytułu „Betleem Polskie“, a tylko tytuł „Jasełka“. Ponieważ zaś moskale znali tylko „Jasełka“ o treści religijnej, więc zezwolenie dawali. Grano wówczas całe „Betleem“ bez jakichkolwiek skróceń, a nawet w akcie trzecim dodawano postacie aktualne, nieobjęte egzemplarzem, tajnie przeszwarcowanym przez granicę z Krakowa. Ryzykowano dużo, ale miano tę satysfakcję i zasługę, że podnoszono ducha i patrjotyzm. Ryś.

Lepiej nie fundować,

GDY SIĘ NIE MA PIENIĘDZY.

W dniu 21 października 1928 r. **45-letni Jan Kapa,** mieszkaniec Pawłowa, pow. Stopnickiego, chwilowo przebywający i to bez gotówki w Zagłębiu, zapragnął podpić sobie rzetelnie. Spotkawszy więc dwóch swoich dawnych przyjaciół, zaprosił ich do piwiarni Abrama Szarfa w Sosnowcu (Modrzejowska 38), gdzie kazał **podawać najlepsze potrawy i napoje.**

Po libacji dwaj towarzysze Kapy delikatnie wysunęli się z knajpy, pozostawiając fundatora celem uregulowania rachunku. Na żądanie właściciela piwiarni, Kapa gestem burżuja wydobył z porfelu wycofany z obiegu niemiecki banknot 100-markowy i z pełną ostentacją wręczył go Szarfowi. Kupiec widząc, że konsument kpi z niego, zatrzymał go i oddał w ręce policji. Wczoraj Kapa zajął miejsce na ławie oskarżonych przed Sądem okręgowym w Sosnowcu. Na przewodzie sądowym ustalono, że Kapa ma już kilka podobnych sztuczek na sumieniu, za które odbył cztery lata i sześć miesięcy więzienia. Za ostatnią libację niezwykły fundator powędruje znów do więzienia **na jeden rok.**

Karnawał w Niwce.

TAŃCZY MŁODY, TAŃCZY STARA, TAŃCZY i t. d.

Karnawał w Niwce huczy w całej pełni pak za najlepszych czasów guyby ktoś uważał frekwencję na zabawach jako wskaźnik dobrobytu, to doszedłby do przekonania, że dobrze się dzieje na niweckim padole płaczu.

W ubiegłą sobotę np. tańczono na L. O. P. P., tańczono u strzelców, u podoficerów i w Z. Z. G. P. Wesoło było wszędzie, a najweselej na tej ostatniej zabawie, bo do tego stopnia, że aż do rękoczynów przyszło.

O zabawie kostjumowej na LOPP. nadmienić należy, że udała się znakomicie, choć pod względem frekwencji nie dopisała tak, jak się należało spodziewać. W każdym razie widzieliśmy tam bardzo **piękne i pomysłowe kostjumy**, z pomiędzy których sąd konkursowy wyróżnił kostjum djablika pierwszą nagrodą, (p-na M.), kostjum markizy drugą (p-na W.) i kostjum ukraiński (p-na St.) trzecią nagrodą. Przy doskonałej orkiestrze smyczkowej górniczej z kopalni „Jerzy", przy dźwiękach „Bubliczek" i „Ramony" najnowszych dziś „szlagierów" bawiono się ochoczo do białego dnia.

Gdy dodamy, że przedtem już odbyły się w tym karnawale zabawy na P. M. S. i Straży pożarnej, a przewiduje się jeszcze zabawę „Sokoła", harcerzy i Tow. muzycznego, to dojść musimy do przekonania, że Niwka bawić się lubi i bawić się umie. Ludno i huczno tutaj na każdej zabawie, czego nie można powiedzieć, gdy mowa o pracy kulturalno-społecznej. (Ryś)

Obrońca awanturników

SKAZANY NA 6 TYGODNI ARESZTU.

W dniu 29 września ub. r. **Józef Majewski z Zawiercia**, wypiwszy ponad miarę, znalazł się na ulicy Nowofabrycznej i w przystępie dobrego humoru zaczepiał spokojnych przechodniów, obrzucając ich obelżywymi epitetami. Przechodzący podówczas ulicą posterunkowy policji, widząc jego łobuzerskie zachowanie się, wezwał go do uspokojenia się, a gdy to nie poskutkowało doprowadził go do komisarjatu. W pewnym momencie przybył tam kolega Majewskiego, 32-letni Emil Adamczyk (Ogrodowa 1), również pod dobrą datą i w arogancki sposób domagał się wypuszczenia aresztowanego na wolność. Na zwróconą mu uwagę, by zachował się spokojnie, Adamczyk **laską uderzył funkcjonarjusza policji w głowę**. Adamczyk został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej za nieposzanowanie władzy i znieważenie posterunkowego w służbie i skazany został wyrokiem Sądu grodzkiego w Zawierciu na sześć tygodni aresztu.

Od wyroku tego skazany Adamczyk odwołał się do Sądu okręgowego w Sosnowcu, dowodząc, że krytycznego dnia był bardzo pijany i nie pamięta, co się z nim wówczas działo, prosił o uwolnienie go od winy i kary, lub złagodzenie jej. Sąd okręgowy po rozpoznaniu tej sprawy, wyrok Sądu grodzkiego zatwierdził.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Andrzejowi N—skiemu. Wiersz Pana do druku się nie nadaje, przedewszystkiem dlatego, że szwankuje pod względem rytmu i rymu. To po pierwsze. Po drugie wiersz nasz p. t. 1863 — 1929 był echem pojęć młodego pokolenia, które nie rozumie już stanu niewolniczego swych dziadów. A to jest właśnie piękne i dobre. Pan tego nie potrafił pojąć. Nie dziwimy się temu zbytnio, skoro ryngraf w pisowni Pana wypadł jako „ręgraf".

Autor sprawozdania p.t. „Konferencje nauczycielskie" proszony jest o porozumienie się z redakcją.

Kronika Zawiercia.

× ZJAZD MŁYNARZY. Pod przewodnictwem zastępcy starosty p. Langerta odbył się w starostwie zjazd młynarzy z całego powiatu Zawierciańskiego. Tematem obrad było ostatnie rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o premiale pszenicy i żyta. Zostali również wybrani delegaci do wojewódzkiego komitetu badania chleba.

× O STACJĘ BENZYNOWĄ. W dniu wczorajszym obradowała komisja pod przewodnictwem zastępcy starosty p. Langerta z udziałem przedstawicieli miasta w osobach p. wice-prezydenta A. Mroza i architekta miejskiego, przedstawicieli policji i kolei w sprawie stacji benzynowej. Sprzeciw na założenie stacji benzynowej na ul. 3-go Maja wniosło miasto ze względów bezpieczeństwa publicznego i ze względów estetycznych; sprzeciwiła się również policja i kolej.

Kolej na tej podstawie, że teren, na którym miała stanąć stacja należy do kolei, a żadna prośba do dyrekcji kolei nic wpłynęła od firmy Standart Nobel i Karpaty.

× NIEPORZĄDKI SANITARNE. Za nieporządki sanitarne został pociągnięty do odpowiedzialności przez policję Lejba Zylberman zam. przy ul. Piłsudskiego 7.

Fałszywy sublokator ożenkowy

zwrócił ślubne spodnie i obrączkę i jeszcze posiedzi miesiąc w areszcie.

Naiwną niewiastą można nazwać mimo jej 40 lat i wdowieństwa, zamieszkałą w Sosnowcu przy ulicy Piotrkowskiej 5 Jadwigę Dymarską, którą szpetnie wziął na kawał

o 15 lat młodszy od niej

Bolesław Ligenza, również sosnowiczanin, zamieszkały przy ul. Piotrkowskiej 9.

Był czas, że i Ligenza mieszkał przy ul. Piotrkowskiej 5, uzyskawszy w charakterze sublokatora mieszkanie u p. Jadwigi, jako że przedtem oświadczył się jej i

przyrzekł ożenek

według wszelkich praw boskich i ludzkich.

Mając ptaszka w klatce, p. Jadwiga ciągle przypominała, że trzeba dać na zapowiedzi, aż wreszcie — widząc ociąganie się sublokatora —

postawiła sprawę na ostrzu:

— Albo się żeń, albo wynoś się!

Widząc, że narzeczeństwa nie da się dalej przewlekać, a nie mając zgoła zamiaru matrymonialnego, Ligenza przyczaił się jeszcze przez jeden dzień, poczem ubrał się w sprawione mu do ślubu przez narzeczoną eleganckie spodnie żakietowe, ślubną obrączkę na palec nałożył i jeszcze 100 zł. zabrał gotówką, poczem ulotnił się w kierunku Dąbrowy, do innej swej narzeczonej.

Cóż miała zrobić nieszczęsna p. Jadwiga? Zamiast łzy gorzkie wylewać, wolała zawiadomić o przykrym wypadku policję, która wkrótce ujęła

młodzieńca w cudzych spodniach

i nielegalną obrączką oznaczonego.

Wczoraj Ligenza odpowiadał przed Sądem okręgowym za pospolitą kradzież, popełnioną za parawanem miłosnych afektów. Oczywiście do kradzieży nie przyznał się, bo przecież... w spodniach ślubnych chodził jeszcze przed opuszczeniem Dymarskiej, 100 zł. miał sobie powierzone przez nią, a obrączkę zatrzymał sobie

na wieczną rzeczy pamiątkę.

Nie uznał tych elastycznych poglądów Sąd, wobec czego Ligenza został skazany za kradzież na 1 miesiąc aresztu, zabrane zaś przez niego

„przedślubne przybory"

zostały zwrócone właścicielce.

Na co jednak przydadzą się jej, boć przecież eksperymentu nie powtórzy po takiem doświadczeniu...

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Duże zyski bez podwyżki taryfy

dały koleje państwowe w Polsce.

Ministerstwo komunikacji ogłosiło sprawozdanie z eksploatacji polskich kolei państwowych za czas od 1-go kwietnia 1927 roku do 31 marca 1928, czyli za okres przed wprowadzeniem podwyżki taryfy osobowej i projektowanej — towarowej. W okresie tym dochody kolei państwowych wynosiły 1 miljard 386 miljonów złotych, wydatki — 1 miljard 285 miljonów. Nadwyżka wpływów nad wydatkami wyniosła więc przeszło 100 miljonów złotych.

W wydatkach tych jest jednak przeszło 150 miljonów wydatków nadzwyczajnych, które normalnie powinny być pokrywane z pożyczek i wkładów skarbu. Faktyczny więc dochód kolei państwowych wyniósł w tym okresie czasu prawie ćwierć miljarda złotych, a ponieważ w roku 1928 podwyższona została taryfa osobowa, w najbliższym zaś czasie ma być podwyższona również i towarowa, dochód ten zwiększy się w roku bieżącym do 400 conajmniej miljonów złotych.

Kronika gospodarcza.

STANDARYZACJA WYWOZU JAJ. Od 1-go lutego r. b. wchodzą w życie przepisy o standaryzacji wywozu jaj. Przepisy te dzielą jaja wszystkie na kilka rodzajów. Jaja świeże pierwszego gatunku „Prima", muszą posiadać komorę powietrzną o głębokości nie większej jak 7 milim., żółtko zwarte i przezroczyste. Jaja, nie odpowiadające tym warunkom, muszą być oznaczane nazwą „Secundo", jaja konserwowane „Frigor", a w wapnie — „Calc". Pozatem wszystkie jaja muszą być sortowane na 6 gatunków, zależnie od wielkości, a właściwie wagi, od 57 do 62 klg. przy tysiącu sztuk, do najmniejszych od 45 do 48 klg. Wszystkie jaja muszą być pakowane w skrzynki ściśle oznaczonych wymjarów, które posiadać muszą napisy odpowiednie w trzech kolorach: niebieskim, czerwonym i czarnym. Eksportem jaj standaryzowanych będą się mogły zajmować tylko przedsiębiorstwa zarejestrowane, które muszą posiadać odpowiednie urządzenia do sortowania i prowadzić specjalne księgi rejestracyjne. Wywóz jaj niestandaryzowanych i przez firmy nierejestrowane, obłożony będzie cłem w wysokości 100 zł. za 100 klg., co równa się zakazowi wywozu jaj.

ZATORY WĘGLOWE. Zatory transportów węglowych, które się potworzyły wskutek trudności komunikacyjnych, w związku ze śnieżycami, doszły do tak znacznych rozmiarów, że np. w portach w Gdańsku i Gdyni oczekuje na przeładunek 95.000 ton węgla. Władze portowe i kolejowe robią wszystko, aby te trudności usunąć i unormować dopływ węgla do portów.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 24.1.

AKCJE: Bank Małopolski 27.00, Bank Polski 192.25 — 192.50, Bank Zachodni 94.00, Bank Sp. Zarobk. 85.00, Kijewski 96.00, Leszczyński 21.50, Siła i Światło 114.00, Cukier 44.00, Węgiel 96.00—96.50, Modrzejów 30.50 — 31.25 — 31.00, Norblin 206.00, Ostrowiecki A. i B. 93.00, Parowozy 26.00, Starachowice 37.75 — 37.25 —37.50, Haberbusz 230.00.

WALUTY I DEWIZY: Nowy Jork 8.90 Londyn 43.24 i pół, Paryż 34.85 i pół, Wiedeń 125.27, Praga 26.78 i jedna czwarta, Włochy 46.65 i pół, Szwajcarja 171.51, Holandja 357.51 — 357.42, Stokholm 238.40, Dolarówka 5 proc. 104.00—103.00, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 49.00, Poż. Konwersyjna 5 proc. 67.00, Poż. Inwestycyjna 4 proc. 112.00 — 111.50.

Tendencja dla akcyj słabsza, dla walut niejednolita.

DLACZEGO SMUTNY?

— Tatusiu! Co to za zwierzę na tym obrazku?

— To jest dzik.

— A dlaczego on taki smutny?

— Jakżeż nie ma być smutny? Ojciec wieprz, matka świnia i do tego dzika świnia, więc wstydzi się i smuci, że z takiej familji pochodzi...

Kronika Olkusza.

× Z RADY MIEJSKIEJ. W dniu 22 bm. odbyło się posiedzenie Rady miejskiej, na którem odczytano jedynie protokół poprzedniego zebrania bez żadnych dalszych dyskusyj. W myśl uchwały posiedzenia Rady odbywać się będą raz w miesiącu. Na następnem posiedzeniu rozpatrywany będzie dodatkowy budżet na r. 1929.

× ZAWODY NARCIARSKIE. W uzupełnieniu notatki o zawodach narciarskich w Olkuszu, zapowiedzianych przez miejscowe Koło sportowe przy państw. gimnazjum męskim na 27 b. m., należy dodać, że do zawodów staną również panie i młódź, przyczem ci ostatni stawać będą, do biegu na dystansie 4 klm. Warunki i termin zgłoszenia już podaliśmy w poprzedniej notatce. Zawody powyższe będą mieć charakter więcej propagandowy, gdyż warunki terenowe i brak przygotowania nie pozwolą na szerszą akcję sportową, tego rodzaju. O zainteresowaniu zawodami świadczy napływ zgłoszeń z Dąbrowy, Zawiercia i okolicy Olkusza.

× ECHA BALU WESTENIAKÓW. Tegoroczny ten bal udał się jak nigdy. Poza dyrekcją fabryki olkuskiej i wolbromskiej przybyło sporo inteligencji z Olkusza i okolicy. W b. ładnie przybranej sali zielenią i lampionami bawiono się prawie do południa następnego dnia. Królową balu wybrano panią Ładową, zaś królową tańca—pannę Gedroycównę.

× Z KOŁA RADJOAMATORÓW. Na ostatniem zebraniu Koła radjoamatorów w Olkuszu ukonstytuował się zarząd koła jak następuje: pp. inż. K. Mogensen prezes, inż. W. Hefler z Klucz wiceprezes, R. Rosiak sekretarz i J. Piechowicz skarbnik.

× KINO „ORZEŁ" W OLKUSZU. Nowootworzone kino „Orzeł" przy ul. 3 Maja, cieszy się niesłabnącą frekwencją tutejszych mieszkańców. Właściciele przedsiębiorstwa nie szczędzą starań, aby miłośników kina zadowolnić pod każdym względem. Na najbliższy piątek, sobotę i niedzielę wyświetlony będzie piękny obraz „Dama kameljowa".

Przeciw ambulatoryj. leczeniu

W KASACH CHORYCH.

W niedzielę odbył się w Poznaniu ponowny zjazd prezesów i mężów zaufania wszystkich zawodowych związków lekarzy z zachodniej Polski, na który przybyło około 100 osób. Na zjeździe tym obradowano nad wytworzoną sytuacją w związku z zatargiem z Kasami chorych. Po dłuższych debatach zjazd stwierdził, iż żądanie Związku Kas chorych godzi w stan lekarzy, wobec czego stanowisko lekarzy w dalszym ciągu nie ulegnie zmianie.

Przeciwko leczeniu ambulatoryjnemu wypowiedziały się poważne instytucje i organizacje w Poznaniu, jak stowarzyszenie urzędników poznańskiego samorządu wojewódzkiego, Wielkopolska Izba przemysłowo - handlowa, Izba rzemieślnicza, Wielkopolskie Tow. Kółek rolniczych, Związek pracodawców, Związek towarzystw przemysłowych i rzemieślniczych i szereg innych.

Słuszny protest górali

PRZECIWKO ŁODZIOM MOTOROWYM W PIENINACH.

Dotychczas największą atrakcją Pienin był przejazd przez nie łodziami. Przewozem turystów trudniło się kilkudziesięciu przewoźników ze Sromowic Niżnich do Szczawnicy i Krościenka. Obecnie czynione są starania o **zaprowadzenie w Pieninach ruchu łodzi motorowych.**

Górale złożyli protest przeciwko zamierzonemu ruchowi motorówek w Pieninach w państwowej radzie ochrony przyrody, w Min. robót publicznych (referat turystyki) i w Pol. Tow. tatrzańskiem.

Wciąż idą po chleb

DO POLSKI.

W ciągu ubiegłego tygodnia na pograniczu polsko - sowieckiem zatrzymano **114 włościan i włościanek**, pochodzących z terenu Rosji Sowieckiej, którzy nielegalnie przekroczyli granicę, celem zakupów w Polsce zboża.

Dnia 19 i 20 b.m. na odcinku Terlokowo **zatrzymano 9 wozów zboża**, które były przeznaczone do Rosji sowieckiej.

Tajna niemiecka fabryka

W MAGAZYNACH KOLEJOWYCH W MYSŁOWICACH.

Graniczna straż celna na Śląsku wykryła w magazynach kolejowych w Mysłowicach tajną fabrykę proszku do czyszczenia metali, w której skonfiskowano półtora wagonu tego towaru. Proszek ten już od dłuższego czasu nielegalnie produkowano, a następnie bez patentu sprzedawano. Właścicielką fabryki była niejaka M. Hawanek, obywatelka niemiecka, zamieszkała po drugiej stronie granicy w Przyworze.

Hawankowa na wiadomość o wykryciu jej nielegalnej fabryki przybyła własnym samochodem do Katowic i zgłosiła się w okręg. inspektoracie straży celnej. Funkcjonarjusze straży celnej przy tej sposobności przeprowadzili rewizję czekającego na ulicy samochodu, w którym znaleziono kilka paczek środka do czyszczenia bielizny, zakazanego w naszem państwie. Hawankowa przemyciła ten towar w samochodzie przez granicę. Towar został skonfiskowany. Hawankowa wraz z szoferem swym Sporyszem została aresztowana, areształ obłożono również samochód.

Szkoda, na jaką skarb państwa narażony został przez Hawankową wynosi przypuszczalnie około 100.000 zł., jest ona zabezpieczona na urządzeniu tajnej fabryki w Mysłowicach, na skonfiskowanym samochodzie, wreszcie na ewentualnej kaucji, jaką Hawankowa ma złożyć w sądzie, by wydostać się na wolność.

Oszustwa podatkowe

I ARESZTOWANIA W BYDGOSZCZY.

Władze skarbowe w Bydgoszczy wykryły ostatnio sensacyjną aferę oszustw podatkowych, których dopuścili się kupiec Leon Dorożyński oraz były urzędnik kasy skarbowej, a obecnie urzędnik gazowni w Inowrocławiu, Władysław Mieciejewski.

Mieciejewski opętany przez niesumiennego kupca, **wystawił mu fikcyjne kwity na rzekomo opłacone podatki na sumę 9000 zł.**, otrzymując wzamian za tę manipulację **2000 zł. łapówki.** Mieciejewski na wiadomość o wykryciu oszustw, z obawy przed aresztowaniem **usiłował popełnić samobójstwo**, wypijając butelkę spirytusu denaturowanego. Denata przewieziono do szpitala, skąd po przepłukaniu żołądka, odstawiono go do więzienia śledczego.

Dalsze śledztwo wykazało, że **Dorożyński dopuścił się jeszcze innych oszustw podatkowych, mianowicie od kilku lat wpłacał 300 zł. podatku od swego przedsiębiorstwa handlowego zamiast 15.000 zł.**

Aresztowanie Dorożyńskiego nastąpiło w dość niezwykłych okolicznościach. Mianowicie Dorożyński zasiadał w sądzie okręgowym jako sędzia niezawodowy. Po zakończeniu rozprawy, w której ferował również wyrok, został aresztowany i odprowadzony wprost ze sądu do więzienia.

Nowy kat praski

otrzymał 6000 listów miłosnych.

W dniu 1 stycznia r. b. objął swe obowiązki w Pradze nowy kat, nazwiskiem Broumarski. Nowy kat jest młodym brunetem, o bujnej czupryne, lubi wdawać się w długie dysputy, co naturalnie wykorzystali dziennikarze i uzyskali u niego audjencję.

Coprawda, uzyskali ją niezupełnie za jego zgodą, gdyż adres kata nie jest umieszczony w żadnym adresarzu, a ani policja, a ni sądy nie mają prawa go zdradzić.

Broumarski był początkowo wędrownym muzykantem, potem żandarmem, wreszcie kinooperatorem. Gdy wszystkie te zajęcia nie dawały mu odpowiednich dochodów, został katem.

Na zapytanie dziennikarzy, jak się wykonywa wyrok śmierci, Broumarski pokazał to na przykładzie. Związał ręce i nogi jednemu z dziennikarzy bardzo szybko i zręcznie, złączył je jeszcze jednym sznurkiem razem i założył pętlicę na szyję. Potem wyjaśnił, jak się podciąga skazanego, jak mu się łamie kark przez miażdżenie stosu pacierzowego, jak się zamyka oczy i usta skazańca. Uwolniony z pęt dziennikarz, odetchnął z ulgą. Koledzy obecni przy tej operacji zaśmiewali się z dziennikarza, wystawionego na próbę w tej lekcji poglądowej rzemiosła katowskiego. Dziennikarze z niemym podziwem patrzyli na zręczne ruchy kata.

— Niech pan powie, czy zdarza się często, że skazany walczy podczas egzekucji w obronie życia?

— Jest to w obecnych czasach prawie wykluczone. Skazaniec w miejscu kaźni może się przekonać, że nic go już nie ocali z rąk sprawiedliwości. Skazańcy w większości wypadków idą spokojnie na śmierć. Znany zabójca kobiet, Bażant prosił, by egzekucja odbyła się jaknajprędzej. Gdy go wiązano, sprzeciwił się temu, mówiąc, że i tak nie ucieknie. Nie wiedział, że wiąże się dlatego, aby wyciągnąć ciało i łatwiej zmiażdżyć stos pacierzowy.

Gdy dziennikarze już wychodzili z mieszkania kata, gospodyni lokalu zatrzymała ich na chwilę, prosząc, aby nie zdradzili adresu Broumarskiego.

— Nie mielibyśmy wtedy spokoju. Pod adresem p. Broumarskiego nadchodzi tysiąc listów od kobiet, które dowiedziały się, że kat jest młody i przystojny. W każdym liście jest propozycja małżeńska. Jedna z pań prosiła nawet, aby pozwolono jej przebyć w towarzystwie kata przez jedną noc.

Przez pierwsze dwa tygodnie stycznia r. b. p. Broumarski dostał 6000 listów, nadesłanych do niego pod adresem sądów. Niewiadomo, coby się działo, gdyby wszyscy znali jego adres — zakończyła gospodyni.

Jak widać z powyższego, kat ma widocznie takie samo powodzenie w miłości, jak sławny tenor.

PAMIĄTKA.

— Masz gotówkę?
— Mam.
— Pożycz mi 250 franków.
— 250 franków?... A czemu nie zastawisz twego złotego zegarka?
— Nie chcę się z nim rozstawać, bo to pamiątka po dobrej matce.
— A moje pieniądze to... pamiątka po dobrym ojcu...

CZEMU MIJAJĄ.

Przewodnik: Mijamy teraz najstarszą piwiarnię Londynu.

Niemiec — turysta: Dla czego, mój panie?

GIEŁDA PRACY

Wolne miejsca na dzień 25 stycznia 1929 r.

Kandydatów do Policji Państwowej na wyjazd — 20.

Technik mierniczy względnie dobry kreślarz oznajmiony z robotami **Ministerstwa** Reform Rolnych — 1.

Agentów handlowych — 8.

Tokarz precezyjny **wykwalifikowany w** miejscu — 1.

Kotlarzy wykwalifikowanych — 9.

Walcownik — 1.

Ślusarz narzędziowy — 1.

Spawacz autogeniczny — 1.

Nitowników — 7.

Robotnik niewykwalifikowany — 1.

Chłopiec do posług —1.

Chłopiec z początkami introligatorstwa 1

Chłopiec do koni — 1.

Służby domowej kobiet — 10.

Kolejność kierowania kandydatów zwykła.

W ub. dniu zakłady pracy zgłosiły 12 wolnych miejsc. PUPP. skierował 21 osób.

ARMSTRONG LIVINGSTONE.

Wbrew oczywistości.

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY MARJI BOGDANI.

1) —

I.

Po ukończeniu śledztwa.

Przewodniczący trybunału w Haley Springs postanowił ostatecznie przesłuchanie świadków przeprowadzić w sali domu przedpogrzebowego, urządzonej z przygnębiającym komfortem. Już koło godziny drugiej łatwo można było wywnioskować z niespokojnego zachowania się sędziów przysięgłych, że oczekują niecierpliwie ukończenia obowiązkowej pracy, pragnąc wolne popołudniowe godziny poświęcić zajęciom bardziej im odpowiadającym.

Proces nie był wcale zajmujący, przeciwnie zawierał on wiele momentów nieprzyjemnych.

Trzeba było udać się gromadnie do małego budynku, położonego daleko, i dokonać oględzin śmiertelnych szczątków młodego Ryszarda Graya, przejść następnie w milczącej dostojności przez parę ulic, wkroczyć do domu zmarłego, obejrzeć obowiązkowo parę przedmiotów, na które przewodniczący zwracał im uwagę. Przy tej sposobności wszyscy starannie unikali widoku wstrętnej plamy, widocznej na biurku, stojącem w pokoju, w którym rozegrały się tragiczne wypadki.

Członkowie sądu wysłuchali następnie w biernej uległości nagiego stwierdzenia faktu, wynikającego z kolejnych zeznań świadków, których sędzia poddawał ścisłemu przesłuchaniu.

Zniecierpliwienie sędziów wypływało w znacznej mierze z przekonania, że całe śledztwo było jedynie prostą i zwykłą formalnością prawną. W umysłach ich nie powstał nawet cień wątpliwości co do wyniku sprawy, a wyrok mogliby wydać równie dobrze przed jak i po śledztwie. „Gwiazda" przyniosła zeszłego popołudnia jasne sprawozdanie z przebiegu wypadków, sprawozdanie, które „Sztandar" poranny uzupełnił jedynie i potwierdził. Prawda była dla wszystkich aż nadto oczywista.

Przewodniczący bez wątpienia zgadzał się z ich opinją. Prowadził sprawę z możliwie największym pośpiechem, a w ciągu ostatniej godziny niejednokrotnie spoglądał na zegarek. Spojrzał nań wkońcu raz jeszcze, a gdy przemówił — w głosie jego zadźwięczał ton pewnej ulgi.

— Jeszcze jeden świadek, panowie, a będziemy mogli zamknąć postępowanie. Na szczęście jest on obecny na rozprawie. Pan Jasper Rossiter.

Wśród członków sądu dało się odczuć lekkie, a wymowne poruszenie, wywołane wznowieniem zainteresowania. Niejeden może,obdarzony bujniejszą wyobraźnią, zadawał sobie pytanie, dlaczego świadka tego nie powołano dotąd. Wszyscy zwrócili na niego baczną uwagę w chwili, gdy wyłonił się z głębi sali i usiadł na krześle, stojącem między przewodniczącym a pozostałymi członkami sądu.

Był to mniej więcej pięćdziesięcioletni, dobrze zbudowany jegomość, średniego wzrostu, pięknej jeszcze postawy. Jego wyniosła postać była nacechowana godnością, której ślad widniał również w wyrazie jego spokojnego oblicza. Wyglądał zdrowo, a dodatnie strony swej powierzchowności umiał podkreślić skrupulatną starannością, jaką poświęcił każdemu szczegółowi swej tualety.

— Pańskie nazwisko? — spytał sędzia.

— Jasper Rossiter.

— Zatrudnienie?

— Jestem dyrektorem Kasy Oszczędności w Haley Springs.

— Czy pan znał zmarłego Ryszarda Graya?

— Bardzo dobrze. Był on pierwszym kasjera mego Banku.

— Tak jest. Sądzę, panie Rossiter, że, powziąwszy bolesną wiadomość o śmierci Graya, zarządził pan dokładną kontrolę jego ksiąg i rachunków.

Na jedną ulotną chwilę w oczach bankiera pojawił się wyraz niepokoju, nawet trwogi. Rzucił sędziemu spłoszone wejrzenie, a potem odparł pospiesznie.

— Tak, tak. Oczywiście. Z wszelką pewnością, panie Waite.

— A zatem, panie Rossiter, może pan zechce poinformować nas, czy znalazł pan wszystko w porządku?

Pytanie to jakby przyniosło z niewiadomych przyczyn pewną ulgę bankierowi; odzyskał poprzednią ufność i pogodę.

(D. c. n.)

Zakłady Przemysłowo-Budowlane „Dźwignia"

Sp. Akc. w Sosnowcu.

Bilans brutto na dzień 1 lipca 1928 roku.

AKTYWA.

	NAZWA RACHUNKU	Nieprzerachowany		Nadwyżka		Przerachowany	
1	Place	70699	00	25871	28	96570	28
2	Nieruchomości	67406	87	26719	54	94126	41
3	Maszyny	52481	15	265	50	52746	65
4	Urządzenia	9346	67	810	00	10156	67
5	Narzędzia i Instrumenty					3051	13
6	Ruchomości					15094	94
7	Inwentarza żywego					260	00
8	Kasy					266	79
9	Papierów procent.					5265	00
10	Wyrobów gotowych					36351	37
11	Materjałów					65797	02
12	Kosztów fabrykacji					35738	15
13	Kosztów ogólnych					22508	11
14	Sum przech. (zaliczek)					3562	56
15	Różnych					26219	30
16	Strat i zysków					36586	09
	Razem Zł.			53666	32	507300	47

PASYWA.

	NAZWA RACHUNKU	Nieprzerachowany		Nadwyżka		Przerachowany	
1	Kapitał zakładowy	200000	00			200000	00
2	Kapitał rezerwowy			10000	00	10000	00
3	Kapitał amortyzacyjny			7080	23	7080	23
4	Banki					2434	46
5	Różni					124545	64
6	Sprzedaż					120653	05
7	Straty i zyski	36586	09	36586	09	36586	09
	Razem Zł.			53666	32	507300	47

KINO „ZAGŁĘBIE"
dawniej
Kino-Teatr „Udziałowy"

Dziś i dni następne!

„PAN TADEUSZ"

Najwspanialsze arcydzieło według nieśmiertelnego dzieła Adama Mickiewicza. Początek seansów: I-szy dla młodzieży szkolnej o godz. 4-ej, normalny wieczorowy o godz. 5 m. 45

Następny program:
Człowiek Śmiechu
w roli głównej CONRAD VEIDT.

Kino „Wawel"
Sielce—obok Kościoła

Od dnia 22 stycznia i dni następne arcydzieło filmowe
GABRJELI ZAPOLSKIEJ
p. t.
„PRZEDPIEKLE"
dramat z czasów zaborczych

KINO Sfinks

Od dziś Pierwszy raz w Sosnowcu

Anna Karenina

TOŁSTOJA. Dramat w 10 aktach. W rolach głównych słynna i przepiękna artystka GRETA GARBO i JOHN GILBERT. — Nad program bardzo wesoła KOMEDJA w 2 aktach.

Anons
Od 28 grudnia
Tajny Kurjer
z Mozżuchinem

Nowość!!!

Zawiadamiamy Szan. Publiczność, iż już został otworzony ten dawno oczekiwany, przy ul. Małachowskiego w nowym budynku P. KUBICZKA

SKŁAD ARTYKUŁÓW ELEKTRYCZNYCH p. f.

Sz. Berger i D. Katz.

Gdzie można nabyć po cenach bardzo przystępnych i na dogodnych warunkach Najmodniejsze żyrandole, Lampy biurowe i nocne Żelazka elektryczne, różne aparaty elektryczne, oraz wszelkie przybory — — instalacyjne.. — — 488

PROSIMY NAS ODWIEDZAĆ i PRZEKONAĆ SIĘ.

Posady i prace

POTRZEBNA
służąca w wieku starszym od zaraz znająca się dobrze na kuchni. Wiadomość w Zagórzu, Cegielnia Parowa, Zielińskich.

SZOFER
młody inteligentny poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Zachodniego pod „Szofer". 535

POTRZEBNA
nauczycielka francuskiego. Sosnowiec, telefon 3-40. 542

POTRZEBNA
sklepowa. Sosnowiec, Warszawska 14. Koss.

Lokale

ZAKOPANE
Pensjonat Krystyna obok Bristolu. Wynajmuje pokoje z utrzymaniem. 532

POKÓJ UMEBLOWANY
wynajmę inteligentnemu solidnemu panu, Sosnowiec, Kościelna 9, parter, brama prawa 2—5.

DO WYNAJĘCIA
2 pokoje umeblowane z telefonem w centrum od zaraz. Wiadomość w Administracji. 540-2

JEDEN LUB DWA
umeblowane pokoje w śródmieściu z telefonem i centralnem ogrzewaniem zaraz do wynajęcia na BIURO. Wiadomość telefon Nr. 1-33. 550

Sprzedaż na miejscu i do domu

RESTAURACJA,
Skład win i delikatesów
ST. WILCZYŃSKI
DĄBROWA, ulica 3-go Maja Nr. 5
WINA Z BECZKI NA LITRY.
REKLAMOWE WINA lecznicze i stołowe, koniaki i wódki pierwszorzędnych firm. Świeży transport herbaty. Gwarantowanej dobroci konserwy, własnej fabrykacji marynaty, sery, śledzie, wędliny, grzyby, czekolada, bombonierki. 328

Sprzedaż na miejscu i do domu

Nauka i wychowanie

SZKOŁA MUZYCZNA
skrzypcowa Profesora Mazurkiewicza, program Warszawskiego Konserwatorjum. Przyjmuje: poniedziałki, wtorki, środy i czwartki popołudniu Sosnowiec, Modrzejowska 39, tel. 120. 545

Różne

KOREKTOR
stroiciel pianin i fortepianów. Sosnowiec, Tabelna 66, Ciechanowski. 518

Zgubione dokumenty

GĄDEK JAN II
zgubił dowód osobisty kolejowy, wydany przez Dyr. Warszawską. 517

JOSEK WATYŃSKI
w Będzinie zgubił 2 weksle po 250 zł. Wystawca Ida Gorset Lublin. Niniejsze weksle unieważniam. 516

SKRADZIONO
weksel in-blanco na zł. 1000, podpisany przez Icka Nahma Bratmana, żyrowany przez Joachima Federa, płatny 1-go lutego 1929 r., który się unieważnia. Icek Solden. 553

GOSZCZ STANISŁAW
zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec. 543-3

Miód pod gwarancją prawdziwy
po cenie zniżonej
za 5 kg. 18.50, 3 kg. 11.25
oraz najlepsze grzyby kresowe tylko w sklepie
Kozielkowa i Jędryczka,
Sosnowiec. 3-go Maja 1. 97

ODMROŻENIE. Maść (z kogutkiem), „Mrozol" leczy, goi ranki, zapobiega odmrażaniu się kończyn. Sprzedają apteki, skł. apt. 28

WŁOSÓW wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esencja Chinowo-Chmielowa" i „Mydło Chinowo-Chmielowe" (z Kogutkiem) Sprzedają apteki i składy apteczne. Główny skład Apteka Gąseckiego, ul. Freta Nr. 16. 5277

NERWOL
Chemika D-ra FRANZOSA, jedyny radykalny środek (nacieranie) na 6291
REUMATYZM
kłucie z powodu przeziębienia, na postrzał ischias itp.
Żądać w aptekach. Wyrób i główna sprzedaż:
APTEKA MIKOLASCHA LWÓW, Kopernika 1

Uwaga! Dąbrowianie!
FILM
„Z Pamiętnika Lekarza"
w KINIE „VENUS"
PIĄTEK i SOBOTA 561

Reklama jest dźwignią handlu

Do sprzedania

SĄ DO SPRZEDANIA
trzy przyczepki 5-cio i 8-io tonowe na gumach typu zagranicznego, mało używane. Cena przystępna. Adres: Kielce, ul. Szeroka 21, Przyłuska.

WANIEN I NASIADÓWEK
sprzedaż i wynajem, Długa 24, B. Pełka. 547-6

FORTEPIAN
czarny 400 zł. sprzedam. Wiadomość Będzin, Małachowskiego 9. Kagan. 559

SKLEP
z urządzeniem i składem, nadający się na każde przedsiębiorstwo, a obok przyległe mieszkanie z meblami, tanio również koń i wóz — do sprzedania. Pisemne zgłoszenia do Administracji pod „Sklep". 544

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 gr. od wyrazu (najmniej 1 zł.), ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe, nekrologi do 200 wierszy o 50 proc. taniej. — Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73. | **Filje:** BĘDZIN, Małachowskiego 7. DĄBROWA, Sobieskiego 8, telef. 1-25. | ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

Wydawca i redaktor nacz.: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, Piłsudskiego 4. Redaktor odpowiedzialny: HENRYK STRYJEWSKI.